http://rcin.org.pl

71.

http://rcin.org.pl

dzieło to wyszło w Krakowie u Cezarego 1695. r.
in 8vo 60 stron - drugie wydanie bez roku i miej-
-sca gockim drukiem in 4to 7½ arkusza. -
Obydwie edycye są bardzo rzadkie. -

http://rcin.org.pl

1.

http://rcin.org.pl

Co NOWEGO abo DWOR

Maiący w sobie Osoby i Mózgi rozmaite.

z których wydworne powieści, albo Dworstwa iakoby nowe tego wieku Apopthegmata, zebrane, i na pospolity pożytek, i uciechę są wydane.

przez

MAURYCIUSZA TRZYPRZTYCKIEGO.

Radopatrzka Gladkotwarzkiego.

Dobre lata bywały gdy się żartowało.
Dzisia z melancholią wszytko złe nastało.
Swiat dziś właśnie szpitalem stęka na skrupuły.
Chytrość z łakomstwem, swiatu podaią reguły.

Zaniechay melancholiey i skrupułow zgoła.
Zły czart melancholia Anioł mysl wesoła.
Y we dworze weseli dobrzy będą, y w Kościele.
W piekle melancholia a w niebie wesele.

Melancholia est balneum Diaboli

http://rcin.org.pl

CO NOWEGO.

http://rcin.org.pl

3.

Reguły dla przestrogi do Dworstwa należące. –

Mądra Konstytucya starych dworzan godna iest żeby i u młodszych albo nowo dworuiących była zachowana, to iest aby żarty nie bolały, nie śmierdziały, nie szkodziły, żeby te mądre zdrowe rady a raczey Dekreta Starszych miały skuteczną exequucyą, ma się starać grzeczny Dworzanin i piękny Polityk, aby nierzkąc żarty iego nieśmierdziały, iakowe Sowizrzałowe, ale raczey rozumem pachnęły, nierzkąc kogo nie bolały, ale każdemu się podobały i cieszyły, nierzkąc komu nie szkodziły na uczciwym i pożytecznym, ale sobie i drugim łaskę iednały, a pożytek w rozmowie i sprawach czyniły. –

Zaczem i tytu przez Dworstwa, ani wszeteczeństwa, ani błazeństwa nie rozumiey ale uczciwe żarty, mądre powieści i dowcipne odpowiedzi, stara iest przypowieść że i psi bywaią w kościele, tem bardziey we dworze

bydź

bydź muszą, gdzie dla nich zaparzaią, a przecie ich stamtąd gdy szkodzą albo smrodzą wyganiaią; a toż ktoby psiego zakrawaiąc, lub kąsał lub pod nos kurzył, takiemu też że Psy na dwór ze Dworu może kazać. Uczciwi z uczciwemi żartować maią i dworować mogą. —

Niechayże pomni Dworzanin, iż nie przeto Dworzanin iż Dworzaninem iest albo że we dworze, ale że wydwornym w obyczaiach i postępkach, w mowie, w głowie i w każdey sprawie, a przynależyty sobie zabawie.

2

http://rcin.org.pl

Ad Lectorem

Hinc tibi sume sales, studeas hinc salsus haberi.
Unde potest læsum, se puto, nemo queri.

Sint sine Dente Joci.

Si cupis urbanus, si vis festivus haberi,
Et gaudes salibus, sint sine felle sales;
Innocuo innocuus profer sermone lepores,
Fac tua non ullum scommata, falsa petant.

Faceto Lectori.

Littora quot conchas, nitidum quot sydera cœlum,
Quot vagus in sese flumina Pontus habet,
Quot campus flores, tot sunt, quos crimine damnat,
Ars mea, ridiculi garrulitate joci.

Joco Seria

Quot Cœlū stellas, quot mare habet flumina et undas,
Quot nunquam domitas, silva Bohema feras:
Tot (mihi crede) dabit dulces res ipsa lepores,
Ante oculos veniens, commoda, et aptu tuos.

Ad Amicum.

Crede mihi lepidi nonnunquam gratia dicti
Non levius, quam vox sobria pondus habet. —

http://rcin.org.pl

Ad Invidum.

Nec nuper collecta putes, inventaq; nuper,
Invide de salibus, quae tibi cunque dedi.

Aulica Levitas

Simulant benevolentiam erga omnes,
Omnibus studia, et officia sua deferunt.
Omnia promittunt, et nihil praestant. –

Ad amicos Retinendos.

Plurima des perpauca petas, nil accipias.

Facienda.

Seria, utilia, necessaria. –

Sit.

Jocus absque lascivia.
Concordia absque strepitu.
Doctrina absque vana gloria.
Urbanitas absque macula.

Dicta

Manducandum, donec sitis excitetur.
Bibendum, donec lacrymae provocentur.

Homines

Boni desiderabiles, mali intolerabiles, medij tolerabiles
Equum habens album, et uxorem formosam, nunquam est

absque

http://rcin.org.pl

absque dolore.

Scala Lætitiae.

Qui mortem velit effugere, nimium appetitum fugiat
Si melancholiam velit effugere, nimium appetitum fugiat.
Si nimium apetitum velit effugere, falsam comparationem fugiat.
Et si falsam comparationem velit effugere, necessum sit sua sorte ut contentus vivat.

Quod cum fecerit.

Veræ particeps fiet lætitiæ.

Lætitia est verum instrumentum, quo vita longum conservetur.
Felix est ille, qui nec adulatur aliis, nec aliòs sibi adulari sustinet; Qui non decipit, et non decipitur; Qui malum nec facit, nec patitur.

Tria Male Tractari Dicuntur

Aves in manu puerorum, Juvencula in manu senum, et vinum in manu Aulicorum. —

Aliud.

Nervosum dictum cujusdam rustici, qui dicere solebat,

http://rcin.org.pl

se suo quotidie labore, quinq; lucrari panes: Unum inquit, mihi capio: unum projicio novercæ meæ eum porrigendo: unum patri reddo: duos liberis meis mutuando credo.

Król Francuzki przed Kottyzyanką zdiął Czapkę, reprehendowany odpowiedział:

Male se impudicam salutando, quam pudicam et honestam insalutatam relinquendo falli.

Agnus humilis, et matris suæ, et aliarum ovium mammas sugit. —

Aliud.

Ebrietatis comes, Peccatum, Damnum, Ignominia.

Aliud.

Amicos salutationibus præveniamus, urbanitate vincamus. —

Aliud.

Magna ei plaga infligitur, cui vera dicenti non creditur.

Aliud

Conversatio plus docet, quam Libri.

Przestroga.

Si rem habes, non concedas,
Si concedes, non habebis,

Si

http://rcin.org.pl

Si habebis, non tam bonam,
Si tam bonam, non tam cito,
Si tam cito, perdes amicum. —

Trzeba się stawić

Nieprzyjacielowi ostro, Przyjacielowi układno,
Niepewnemu ostrożnie, Gościowi wdzięcznie
Ubogiemu łaskawie, Panu uprzejmie.
Doma nie hardo, gdzie potrzeba Pańsko się pokazać.

http://rcin.org.pl

Szerokie wrota do dworu bywaią
Nazad się z dworu wązkiemi stawaią.

Jeden Pan wielki miał ten dobry obyczay, że po zdięciu Kredensa i po oddaniu wody po obiedzie, siadł dobrą chwilę, i sam iako wielki Senator: mówiąc o czemkolwiek poważnie i drugich dyskursów, iako Pan łaczny łaskawie słuchaiąc. Dnia tedy iednego, gdy się stała wzmianka o Dworze, każe słuchać, i powiedział zdanie iednego zacnego Pana, że dwoie weyście iest do dworu, iedno mała furtka, a drugie szeroka brama; ci wchodzą fórtką co skromnie tylko swą godnostkę niosąc, z małymi dostatkami tam idą. Bramą zaś wieżdżaią oni, co z Karetami, Kołczymi, Pocztami, Gromadami, Pierzno, barwiano tam przybywaiąc, dostatkami się bardziey wielkiemi niż godnością popisuią; Bywa zaś często opaczny obrót rzeczy, iż co oni ciasną fortkę weszli, szeroką bramą wyieżdżaią z Karetami, Kołczymi, Gromadami. czego wszystkiego zbywszy, oni co mieli i bramą wiechali,

fórtką

9

fórtką ściśnąwszy się wychodzą ze dworu. I przypomniał przykłady niektóre swego doświadczenia, konkludował z tego dwie rzeczy: Naprzód że do dworu bardziej potrzeba człeka, niżli dostatków. Druga, że nikt na Pana swego narzekać nie może, żeby nie mógł wysłużyć, ale narzekać że służyć nie umiał.

Zachowasz li się iako cnota radzi,
Gdziekolwiek będziesz nic ci nie zawadzi. —

Chętnie i skromnie tego prawdziwego a politycznego Dyskursu wysłuchawszy, Alexander Rychłowski, spółsiedzących ex tempore przyłożył się tą powieścią, widzę (prawi) i do chorej i do dworu trzeba z dobrymi ludźmi, a z łotry na gałąź. —

Choć się nasadziły z potęgą wsze złości,
Sprawiedliwość nad wszystko ma mieć swe wolności.

Jeden Hetman Wielkiego Xięstwa Litewskiego, nie tylko możny, ale był i tak sprawiedliwy, że się niektórym zdał i nader surowy, skąd o nim ta powieść była.

Hetman

Hetman iest straszny nieprzyiacielowi,
Straszny i miły swemu Żołnierzowi:
Sprawiedliwością czy męstwem straszniejszy,
Nie mógł rozsądzić tego wiek ninieyszy. —

Owo że tą iego sprawiedliwą surowością, lubo surową sprawiedliwością, nie tylko Rząd ale i dobra sprawa, i błogosławieństwo Boskie nad nim i Woyskiem iego było. Trafiło się tedy, że ieden zacny a powinny iego, w woysku coś wykroczył, i gdy surowo według Artykułów sądził, przyczyniało się za nim woysko, aby mityguwał Dekret, i w łaskę go przyiął, i mówił ieden. Mościwy Panie! wszak to twóy powinny i twoia krew, a krew nie woda. Odpowiedział że i oną krew, co z medyany dobywaią, a przecie ią z Miednice w rynsztok wyléwaią. —

Szlachetne serce nie dba na złych mowy,
Maiż stale trwały znieść wszystko gotowy.

Powiedziano iednemu Dworzaninowi że o nim ktoś złe i grubo mówił, a on znaiąc Człowieka, powiedział: Dziwię

się

http://rcin.org.pl

się tobie, że to chcesz, aby taki grubian dobrze i subtelno mówił, który się nigdy Rhetoryki nie uczył, a Boga nie zna, i ludzi nie widział, stąd się pokazuie:

Złe niedobrych ludzi mowy
Nie frasuią dobrym głowy. –

Chłopa choć nayblazszego w konec szkoda mierzyć,
Może tąż miarką byle nim smierdział odmierzyć.

W nieprzyiaźń dway zaszli, i w pierwszey popędliwości, począł ieden drugiemu grozić: Słysz: połknę cię iak pigułkę, a on mu odpowie: Wiedz też iż będziesz puszczał iak po pigułce. –

Na co kto lekko robi, tym hoyniey szafuie,
Gdy swoim szastać przyydzie wtęczas się miarkuie.

Chwalono Arendarza, że dobrze żyie, to iest dobrze gębę karmi, aboli dobrze ie i pije. Odpowiedział ieden na to: I ia dobrze żyię w gościnie, bo tam potrawy gotowe, a doma wymyślić ich nie mogę, ktemu iest doma o czym innym myślić, nie o potrawach. –

Sam rozum radzi przebaczyć starszemu
Condescendować przyzwoita młodszemu.

Pytat

http://rcin.org.pl

Pytał Chrymski, kiedy się Pan na sługę porwie, wiele też razów albo kroków sługa przed Panem ma ustąpić: powiedział Dworzanin: Ustąpić ma raz, dwa, trzy, a ostatek nie licząc uchodzić co prędzey, i co daley, a po chwili się wrócić i przeprosić. –

Pijanicom w kufel trzeba dzwonić
Do kościoła, by przestali pić

Pili długo Panowie; nazaiutrz iednak rostarali się do Xiędza, żeby ich czekał z nabożeństwem, czekał Xiądz tak długo na dzień iak długo oni w noc pili, dzwonić kazał raz, i kilka, niepomogło i kasta, aż przysiedłszy przed pokoie począł brząkać w szklenice, a za wżdy mówi swey muzyki usłuchaią pijanice, bo gdzie w kufel dzwonią, tam oni radzi idą, i tego dźwięku słuchaią. –

Kto kolwiek niechce sam w winę popadać
Sam też ostrożnie ma językiem władać.

Ratręt iedenmało się znawszy z iednym Dworzaninem, przystąpi ku niemu i rzecze: A toć wąsy nie stoią.

http://rcin.org.pl

Powie Dworzanin: Tak Braciszku i Dudy kiedy ich nie nadmą, to leżą: a też iakoś łaskaw nadmiey ziemi Panią ec- ec a za wąsy wstaną. –

Kto się chce oprzeć Desperatowi
Sercem nadstawić rezolutowi.

Był Ramult zwadzca w iedney roçie, który na towarzysza z pod drugiey Chorągwie zwaśniwszy się, następował na zdrowie i uczciwe. A że był mąż dobry, iachawszy pod one chorągiew, gdzie był zwadzca, zwoławszy Towarzysza, począł z nimi traktować o onego zwadzce, mówiąc: Co wam mam dać zań gdy go zabiię, bo więcey trwać nie mogę, ale go zabić muszę, żebych od niego miał pokoy, żebych też i od was miał drugi dla niego, stargujmy się. On za wczasu ucichł zwadzca widząc Resoluta. –

Gdzi na zły urząd skory się poddany.
Dla tey przyczyny w nienawiści miany.

Pan

http://rcin.org.pl

Pan ieden na łowach będąc, a ieżdżąc około obławy z Towarzystwem, między Chłopy drugiemi, widząc iednego co miał kiiek, który się zdał bardzo mały, zapytany; Chłopie, czemu tak mały kiy masz, chłop zuchwały odpowie: Panie, dość tak na zwierza, ale kiedyby na starostę, i całego bych dzbu nieżałował. –

Nie pospolity dar od Boga mierność
Wykorzeniayże żądz złych niepomierność.

Wiednem Posiedzeniu pili za zdrowie iedney zacney osoby, aż też drugim dokuczyło, iż tak dobrze przygrzewano i przylewano. Maiąc tedy za swoie, pocznie się z nich ieden modlić, aby go uwolniono: gdy nie mógł otrzymać, po chwili pocznie perswadować! Mościwi Panowie!! iużeśmy tak wiele pili za zdrowie tego zacnego Pana, pudźmyż też i spać za zdrowie Jego Mości. –

Jak ostępowane sukno bywa na nadrągi
Tak zrazu huczą, potem kurczą się posągi.

Suchorabski

http://rcin.org.pl

Suchorabski wiadom rzeczy, gdy o Posagach gadano, powiedział, że radzi Oycowie i przyiaciele siła Tysięcy po Pannie udaią, ale gdy przyydzie liczyć nieoddaią: owszem iako mowią, stępuią się posagi. iako Szir, podobno się tych tysięcy w hucie nauczyli, bo w hucie 52 to za 100 liczą, ergo 520 za tysiąc; a toż i posagi są hutne, zdaleka huczą, a zbliska nie brzękaią. —

Nie wyrozumie młody staremu aż dorna
Coto w podeszłym wieku Jesień poźna.

Staropinskiemu Dworzaninowi staremu, przyganiali młodzi że w pierzynach legał, i w nich się tak bardzo kochał, nierozwodząc się z racyami powiedział: Panowie Młodzi, tak wam powiadam, iż kiedyby pierzyna rękawy miała i kołnierz według teraznieyszego stroiu waszego, tobych ia i przed Krolem w pierzynie chodził i iezdził. —

Lubo to małym grzechem zda się być piiaństwo
Lecz wiele rozpościera nad grzesznym tyraństwo.

Pankracy

Pankracy co się z wieczora był upił, i tak w onem be=stiyalstwie czołem za część potłókł sobie głowę, naza=iutrz począł narzekać mówiąc: Bogday i stare pi=iaństwo było przepadło, co od niego po prostu głowa palała, ale ieszcze iakieś nowe a gorsze nastało, co od niego i wewnątrz i zwierzchu głowa boli, i guzy ro=słą. Powiedział mu też na to drugi, przestrzegam cię, abyś nie piał to prorokuię ieszcze, że takie piiaństwo ma nastać, co ma szyię łamać i piianice zabiiać.

Żyd chrzczony, wilk chowany.

Maż i ty iak chcesz Chłopa masłem, przecie wonieć Dziekciem przyydzie, inaczey to wiedz po staremu iemu.

Pisarz Chetmiński namawiał Żyda, aby o duszy swey radził i chrzcił się. Żyd odpowie: a wszak mawiaią Chrześcianie: Wilk chowany a Żyd chrzczony: Widzę, prawił Pan Pisarz, że ty niewiesz iako ta przypo=wieść ma bydź rozumiana, a tać ia tobie wyłożę;

to

http://rcin.org.pl

to iest Wilk chowany będzie obłupiony, a Żyd chrzczony będzie zbawiony. Znowu Żyd mówi: a czemuż to prze-cie Żyda z wilkiem położyli, choć on pracowno w lecie a ten Mannę iadał na puszczy. A ieśli idzie o zwierzy-nę, Wilk baranem, a ty kozłem śmierdzisz Żydzie. —

Miodek ma bydź słodek.

U iednego Pana podczas Bankietu dano na stół miód przed Dworzany, tak twardy że go i połknąć trudno było, to iest był tak słodki iakoby ściany lizał, i rzecze ieden: dziesięć wod, iedenasty miód. A drugi zaś mowi: Zwada to była w Browarze, i tak spiknąwszy się Chmiel z wodą, poiedli miód międzi sobą, kadź się rozpękła, ledwie trzydzieści beczek uchwy-cili. —

Serce pokazał choćby naylepiey sprawa była poie-dnana
Łatana po staremu bywa iuż nazwana. —

Dwaj Panowie zacni zaszli byli w wielką nieprzy-iaźń, przyiaciele mądry, widząc iż takie zawody człowieka na uczciwym i na dobrach zawodzą, starali się

iakoby

iakoby ich poiednać, i tak długo pracowali, aż ich zwiedli że sobie ręce i słowo dobre dali. Wszakże iednak, że się długo złe pomni, i wspomniane uraża serce, na to iednanie serc ukoionych napisał ieden:

Cięła kosa o kamień, kosa się zraziła:
A w tym razie i kamień niemniey obraziła;
Jest lekarstwo na kosę, kowal zleczyć może
Ale serce a kamień, tylko ty sam Boże.

Pospolicie w szkole, w łaźni w karczmie i w kościele to Xiądz, Zakonnik, Pan, Panie różnice nie wiele. —

Baizalski prawiąc o sługach, takie im dawał Epitetha, że słudzy Pańscy familiares, u Xięży Pares, Klasztorni Imperiales, że tam rządzą przewodzą, i bardziey im Zakonnicy, niżli oni Zakonnikom usługuią. Jest stary wiersz łaciński:

Miles habet servos, Dominus sibi familiares,
Presbyter æquales, Fratres habet Imperiales.

U Panów różne maią bydź osoby,
Te dla potrzeby, drugie dla ozdoby.

Pospolicie

http://rcin.org.pl

Pospolicie mówią, a coś mi się zda nieodrzeczy, że trzech Persön Panom wielkim na Dworze potrzeba, Xiędza, Doktora, i Błazna; Xiądz dla duszę, Doktor dla zdrowia, Błazen dla Krotofile. Tym sobie podobno źle postąpił ieden wielki Senator, że z tych tylko iednego chowaiąc, niespodziewanie umarł. —

Każdy Naród ma swoie pewne obyczaie,
Jednym iedne, drugim drugie, Bóg Naywyższy daie.

Maciey Rzemoiowski Kasztelan Chełmski, Dworzanin Wielki, mówiąc o porządkach, który w czym Naród ma, przed drugiemi powiedział: że kiedyżbym był Panem wielkim, a chciał mieć dwór porządny, tedybym chował Sekretarza Niderlanda, Koniuszego Węgrzyna, Piwniczego i Kredencarza Włocha, Kucharza do gorących Potraw Polaka, do Pasztetów francuza, Kucharkę do Ochędóstwa Polkę, Niemkę do prace, Mazurkę do łóżka, Angielkę przydawał, do Łaźni Rusina; Drudzy zaś mówią w Polsce ieść, w Węgrzech pić, w Niemczech spać, we Włoszech gałować; lepiey niektórzy że Hetman ma

mieć

mieć głowę włoską, serce Francuzkie, ręce Polskie, nogi hiszpańskie, aby gdzie się raz włożył nie ustąpił. —

Kto chce bydź uszanowany, w pokoiu zostawać,
Pilno się o to starać ma, ansy niedawać.

W Bononiey iachał Polak na bardzo wielkim i długim koniu, obaczywszy Mieszczanin ieden, chcąc szydzić z onego ieżdzca, spytał poczemuby takieć onego konia przedawał; na co mu Polak podniosłszy końskiego ogona odpowiedział: wniydź sam, póydź do kramu Panie Włochu, łacno się zgodzimy. —

Nie kto iako chce tako mu się stanie
Lecz w tym przodkuie Boskie obieranie.

Podczas Elekcyi Sigismundi Regis Tertii, pisał Maxymilian ad Academiam Cracoviens: żeby partes iego trzymała, odpisali mu in Epistolis Ordinum pod ten czas wydanych, a z tym listem wysłali Jmu Xiędza Dobrodzieyskiego, który tak mowił do Maxymiliana: Habemus duas occasiones, unam quidem pro principe Succia, alteram vero pro Serenitate Tua, quicunq;

primum

http://rcin.org.pl

primum Cracoviam ingressus fuerit, cum salutabimus.

Iż Malarze, Poetowie sobie pozwalaią,
Wszystko pisać i nam też niech za złe niemaią.

Kozy iednego pastuchy były na opoce, pod oną opoką były konie drugiego Sąsiada, przyszedł wilk do kóz, koza iedna nateraz kiedy Wilk na nię paszczękę rozdział, wił, rogi swoie w paszczękę mu wpędziła i zawiązła; mordując się z sobą spadło obóie na dół i upadło na konia, wisząc z iedney strony iedno, drugie z drugiey strony konia, koń on poszedł z niemi do domu Pana swego: queritur komu się wilk ma dostać de jure.

Nie od rzeczy, prawdy w nogach, to więc powiadaią,
Nie masz, bo gdy placu dostać, w ten czas umykaią.

Zadał Bielski tę kwestyą, czemu u nas pospolicie gdy podpiią, to stoiąc iuż piią, i za zdrowie naywięcey. Odpowiedział za zdrowie: że tam o zdrowie idzie, a stoiąc że przy kuflu trzeba mieć i ręce do zwady i nogi w gotowiu, albo pić albo się bić, spaść iść albo umkać.

Że

Co żywo na lekki chleb rado się udawa,
Zaś tych mało co za wierną pracę go dostawa.

Pokazał się Makuluszemu Diabeł, że mu chce służyć,
a on go pytał: ieżeliby chciał bydź Woźnicą, że iest prę-
tki i do smoły przywykły; powiedział że nie chce. Py-
tał go ieśli chce bydź Kucharzem, że się ognia nie mo-
że bać za nałogiem, powiedział że nie chce. Pytał czemby
chciał bydź, powiedział że Mamką, bo prawi maiąc
dziecię w garści Oyca i matkę mieć mogę. —

Kiedy z cudzego przyydzie kraiać, to szeroko,
Rzemień się z nie snadnie to obaczysz na oko:
Lecz gdy swoim szafować, to się szczupło kraie,
Tak rzemień u nie ciągnąć, że się ledwo naie.

Jeden Pan Koronny na potrawy był przepyszny, i dla
tego na dobre a różnych nacyi kucharze nader przewa-
żny, zaczym u stołu iego, nie iedzenie ale się rosko-
szowanie zdało. Maiąc tedy z iednym równym
sobie przyiaźń zawartą, często go do siebie na obiady

i wieczerze zapraszał, aż nakoniec, i chodzić tam iuż nie chciał, tym się wymawiaiąc, że u Jegomości kiedy bywam, to tylko sobie smak psuię, bo po iego potrawach, całe dni trzy smaku w swoich nie czuię. —

Prawda że słudzy Panom wiernie maią służyć
Lecz Panowie sługom maią dobrym przykładem być.

Stał szereg piechoty przed Franciszkańskim kościołem, i zapytał ich ieden Xiądz, iesli też kiedy w kościele bywaią i mszy Swiętey słuchaią. Odpowie za nich Starszy, za nas tam muszą się Panowie Panu Bogu modlić, i odpowiadać, bo my tu dla nich musiemy stać i dardy pilnować. —

Bywać to wprawdzie częstokroć, iż kto był bez winy,
Lecz się z strony drugiey trafia, że nie bez przyczyny.

Usiekł Zwadcę iednego, Człowiek spokoyny od niego wyzwany, a prawie długo nagabany. Owo ten Łotras przegrawszy lewem, chciał wygrać prawem i swą niepra-

wością

nością: iż iednak nieufał swey sprawiedliwości puścił to na przyiacioły, którzy to naydowali, aby onego boli zany były nawiązane. Alleguiąc one obłedliwą regułę iż bity płacze: aż to tak explikował: że bity płacze i boleie i słusznie to cierpi, gdy na bicie zarobił, niech że bity płacze y pokutuie, a potem się poprawuie. —

Nie pochodzi z przyrodzenia
Nieumieć, lecz z niećwiczenia.

Rosocha towarzysza swego Sendomierczyka pismo konsyderuiąc, że poszło na białogłowskie, powiedział: Toć się Wm do pani Matki przyrodził ręką. —

Błazna trudno uczynić pana

Dway Towarzysze wyzywali się w Arcaby, o Kasztelanią, iako graią pospolicie, aż ieden z nich o swoiey doskonałości w tey mierze siła trzymaiąc, poczynie się chełpić, i mówić drugiemu, że ty mię żadną miarą nieuczynisz Kasztelanem. On też, trudno mówi, i z Błazna Pana i z głupiego uczynić Kasztelana. —

z Trudnością

Z trudnością więc przychodzi ganić co kto lubi
Choć dobrze nie i że kwoli ciału duszę gubi.

W iedney zacney kompanii dyskursuiąc o pijaństwie, i to powiedziano, że wszystkie bestye w tey mierze temperancyą przechodzą Człowieka, bo żaden z nich nie pija więcey niż potrzeba, sam tylko Człowiek nad pragnienie pija, ale i pragnienie czyni sobie umyślnie, aby mógł pić tem więcey. Na tę propozycyą Człowieka trzeźwego, że tam było nie mało Zupikuflów, ku ozdobie swoiey rzeczy, każdy z nich swoią racyą powiadał. Pierwszy rzekł, że Bestye nie znaią co dobrego. Drugi że Bestye są prawie Chłopskiey natury, gdyż z niemi i żyią i robią, i Chłopska to iest siła ieść, Szlachecka zaś pić więcey. Trzeci i ia też mówi kiedy piię wodę, piię iako bestya, to tylko co trzeba, ale kiedy co lepszego co mogę. Czwarty konkludował, kiedy prawi, Bestye w tey mierze chwalicie, niechże i Pijanicy też chwałę maią, bo są iako Bestye, bo

skoro

skoro miarki dobierze, to i rozum straci, i więcey iuż nie piie iako i drugie bestye. —

Dobrze mowiący, źle zrozumiany.

Przyiechało niegdy młode Xiążę z nauk do domu, gdzie będąc Gościem, ktoryś przyiaciel zapyta Pana młodego przed Oycem, czym się też tam w cudzych kraiach bawił: że Jura pilnował, że Jurem. Na co Oyciec żałosny i zawstydzony powie: A zły synu, nie potom cię tam posyłał żebyś się bawił Jurem i był Jurny, ale po to żebyś się uczył i nie był durny. —

Kto raz Francę statecznie prawdziwey dostanie,
Jak małżeność wiecznością przy nim się zostanie.

Spowiedał się tego Zakrzewski Dworzanin przed Towarzystwem, iako realista, że dwadzieścia i trzy razy miał Francę, aż mu tam ieden z kompanii odpowie, szkoda że nie całe putanyjowy, bobyś Szlachcic i Dworzanin był tem bardziey dziwny, owo z podaney okazyi o tey materyi daley dyskurując, powiedział drugi,

zey

http://rcin.org.pl

że rozmaita iest Franca: Wilcza co za gardło chwyta,
pyszna co na czoło wypada, sprośna co indziey wsiada,
ale iakoszkolwiek iest, to od Francyey zowią Franca,
Hiszpańskiey iednak iest nidzę natury, bo gdzie raz
kogo opanuie, iuż tam nieładaiako ustępuie. Drugi
poświadczył, że widział we Włoszech Dzwon malowa-
ny, a pod nim taki podpis przydany:

Kiedy przez się zadzwonią malowane dzwony
Ten na francę kto ią ma będzie uleczony.

Nie może lepiey iako wet za wet nagrodzić
Dworującemu Dworstwem wzaiemnie wygodzić.

Kreczyk Muzyk chcąc się wkudzić w łaskę, czyli co wyłu-
dzić z mieszka iednego Dworzaninowi, stroił z nim
offerty pochlebuiąc i z pochlebstwa nazywaiąc go Królem,
Cesarzem i Panem, zrozumiawszy Dworzanin figiel, umie-
iąc oddać figiel za figiel, owszem powiada, są Panowie
muzyka Naszemi Panami i rządcami, bo iako nam za-
graią, tak musiemy skakać. –

Nowiny

Nowiny za nowiny.

Podczas rozruchow obsyłali się nowinami dway przyja-
ciele; ieden pisał z Polski do Litwy, oznaymuiąc że Tur-
cy ciągną, ale Nadrągi; odpisuiąc Litwin, że Moskwy
legło kilkadziesiąt tysięcy, ale spać na noc. —

Pańskie nawiedzenie, ma mieć i baczenie.

Narzekał Pągacki i słusznie, że go ieden Pan z wielką Gwar-
dyą, to iest z małą Dyskrecyą nawiedzaiąc, ktemu i
leżą u niego odprawuiąc, wiele mu szkody poczynił,
iakoto dla Pana muszą bydź dostatki, choć wyprzą-
tnąć i stałki i kłatki. Cieszący tedy Pan Zolewski
przyiaciela w tym frasunku mowi: Panie Bracie,
gdzieżby co było, by komu nawiedzenie Pańskie nie do-
kuczyło. Ten żartem za prawdę chciał pocieszyć, ale
od prawdy godni oni Panowie nagany co kupami ubogą
Szlachtę nawiedzaią rzkomo, ale prawdziwie dokuczaią,
że tak oni wiele spiią i ziedzą za dzień za dwa, czego
by on nie ziadł i nie odpił za dwie lecie u niego, bo:

Gdy

Gdy Pan przyiedzie, rzeki dostatków się leią,
U Pana tyżką wody dla drugich przyleią.

Zwòniący wżdy, gdy kogo Pan Bòg nawidził, bo stokrotnie pomiłuie i pocieszy, ale kto niebaczny, nasmrodziwszy indziey się spieszy; dla tego Rusin mòwi, z gościem i napaść; mòwią drudzy, Damnum Speciolum gość w domu, i coś podobnego dla tego w Dworzankach Jagodyńskiego Epigramma.

Zawisz mię kopy ile przyiedziesz pocieszyciel
Gościu moy pocieszyciel, a kopy zawiciel. —

Nie grab Dudku Siana.

Parański Ziemianin zapaśny słysząc że blisko domu onego Jego Mość Pan Woiewoda Poznański poluie, a rozumieiąc że w polu nie było z nim wielkiego Gminu, wypadł z ochotą chcąc Pana na Chleb, i na to co dom miał prosić. Ale gdy przyiachawszy obaczył koni kilkadziesiąt, psòw i myśliwcòw gromadę, wnet odmienił Radę; zwierzył się potem iednemu Towarzyszowi,

mòwiąc

mówiąc: barzobychbył rad u siebie Panu, iedno Dyssy putom nic, bo ich więcey niż dwanaście: A zaiste doświadczona że naylepsza kompania równa, i mniey szkodna, skąd Łacinnicy mówią: Ubi tres convivium: ubi novem convitium. Po polsku tak:

Gdzie kilka siędzie tam bywa biesiada,
Gdzie kilkanaście, tam prędzey zwada.

Nie zdrowym po Doktorze i Doktorom po zdrowych. –
Frydrych Niemsta Cyrulik albo Barwierz, tę łacinę Pax intrantibus, salus exeuntibus, tak wykładał sobie gwoli, że pokóy wchodzącym, lubo przyiąć chorego spokoynie, i dać mu pokóy w Izdebce: Zdrowie wychodzącym, to iest starać się o to, aby z tego pokoiu zdrowi wychodzili, i z tych miar Muza Dworska, tak Szermierskie mieszkanie opisuie.

Barwierz tu mieszka, więc kto zdrowo, gładko
Tu wchodzi, nie rad nigdy, albo rzadko. –

Gdzie się to dzieje, co piianica w się leie. –

http://rcin.org.pl

Preisoff z Kuracztnika Niemiec, dopadłszy wina i karczmy, ten humor pił na humor; aż go też on humor obalił, kiedy długo hrapaiąc, iuż ono wino wychrapał, chcąc odeyść, rachuie się z szynkarką, i pyta wiele wina wypił, powiada tyle a tyle garcy: iako to prawi podobna, gdzieby się tak siła w ten mały brzuch wlać miało; Powie muże część tylko w żołądku była, ale druga w nogach i w głowie; i dla tego prawi, aniś nogami władał, aniś głowy mógł podnieść: To słysząc niemiec pokonany racyami, zapłacił pieniędzmi, a był iak Cyklops wielki bałamut. —

Nie rada Wenus nikogo bogaci
Ma syna golca, rada kto się zapłaci. —

U Zalotników pieniądze twarde, ręce maią bydź miękkie, a mieszki prawie z paięczyny; i dla tegoż we Włoszech, na niektórych domach piszą: Per entrar qua o vuol, in gegni per uscsyre denare epegnio. to iest:

Dowcipu wnieść tu na nasze zabawy,
A wynieść trzeba groszy lub zastawy. —

Przeto

Przetosie Sztabski Dworzanin wiadomszy rzeczy, widząc młodzika swego Towarzysza zapalczywego na Załoty, i na to siła utracaiącego napisał na drzwiach iego mieszkania:

Wiedz ieśli nie wiesz naymilszy galancie
Złoty z pieniądzmi na wydanie macie. –

Jaka część taka i Dzięka.

Francuz Ozianper we Włoszech przy kuchni, gdzie iesć wydawano, że się iesć onych potraw iako drudy pacholek, które dla panow gotowano, nie spodziewał, oczy swoie tylko pasł niemi; a potem ośmieliwszy się, i wąchać począł, wielce ie sobie iakoby iadł smakuiąc. Gospodarz przechera gdy się z drugiemi rachował, przyszedł i do niego mowiąc mu: płać też i ty bracie, pyta zaco: za to prawi żeś naszych potraw nawąchał się do woli; on potem rzecze, coż czynić choć resztę gonić, przemyślić muszę iakoby zapłacić, i tak

wyiąwszy

wyiąwszy Mieszek z resztą pieniędzy, pocznie gospodarzo,
wi brząkać w uszy, gospodarz pyta co czynisz. Odpo,
wie, Jadłem twoie potrawy węchem, a tosz ci płą,
cę mych pieniędzy wdziękiem. –

Neutraliżonie

Chmita powiedział że okazya niektórych miast Pru,
skich, między Polakami i Szwedami neutralitatem
przyymuiących, są właśnie iako ci co na średniem
piętrze mieszkaią, że im z dołu kurzą a z wierzchu na
nich leią. –

Controversia niepotrzebna.

Szlachcic który się pieczętował Ciołkiem, widząc u
drugiego uboższego, lubo by to i podleyszego, że tąż
bestyą swoie rzeczy zdobił, i woski przyciskał, po,
czął mu odpowiadać furyą stroić, iako potężnieyszy
słabszego chcąc despektować, iak zwykli furyaci

iną

ieno że i chudszemu nie wrzód był w gębie i serce nie
pożyczane, pyta go, o coby takiego nań tak srogo
następował; powiada, że się moim herbem a nie
wiem dla czego pieczętuiesz. Pyta niech wżdy wiem
co za herb twóy taki tobie tylko samemu służą-
cy: Powie że ciołek. On też rzecze, to się ia nie
tym pieczętuię, bo u mnie musi bydź abo krówka
abo wołek, gdyż widzisz że ma rogi nie małe, a co
wiedzieć ieszcze, ieśli się ten ciołek nie z moiey kró-
wki abo nie z mego byczka urodził. –

Furya, rezolucya i żartowaniem uspokoiona.

Zmówili się dway, oba w swoiey professyi chłopi grzeczni,
ieden był dworzanin zacny i żartowny, a drugi Proku-
rator wymowny, który też bardzo słowy doieżdżał
Dworzaninowi, Dworzanin też nań tembardziey po-
czął następować i groźniey mowiąc: by słyszał ty,

http://rcin.org.pl

bardzo tą gębą szermujesz. Odpowie gębą ja mówię, a kor-
dem szermuję, nie wiedzieszli dobywaj, a probój, zatem
miasto zwady przyszło do zgody.

Hiszpańska duma.

Lub to z przyrodzenia, lub z jakiego postanowienia Hi-
szpani są gorni, i górno gadają, i górno o sobie rozumieją,
i górno chcą na niskim padole stąpają, owo rozmowi-
wszy się o Hiszpanii, ktoś tam dobrze wiadomi, powie-
dział, że Hiszpani i podłego stanu ludzie, gdy z cu-
dzoziemcy rozmawiając, to się o królestwach pytają, z
tej okazyi powiedział drugi: Ja wiem, że Hiszpani
tak dobremi Katolikami się czynią, że chcą nieba, a prze-
to że tam o Królestwie słyszą, i wiedzą kto nieobzar-
tym odprawił brzuch i żartem. —

Maszkary zakazane.

Z okazyi pewnie Pani w Olkuszu służebnista, taiąc, na-
zywając ją Maszkarą, aż to słysząc Malcher Amenda
przypadnie do Panicy, i mówi proszę mościwa Pani

pożycz

http://rcin.org.pl

pożycz mi tey maszkary, aby przez Mięsopust. Pani mądra: nie pożyczę, bo Xiążę Maszkar zakazuią. —

Indziey trzeba upatrować
Co u dworu masz uszczywáć.

Prosił Marcinowski o chleb albo raczey o iaką prowizyą na chleb pewny. K. J. M. Powiedziano upatrzyć co sobie. Podziękowawszy mówi, Radci ia i upatrzonego szczyną, i wolałbym brać nie tylko upatrzone a W. K. Mości służyć za opatrzenie. Bo widząc żem nieszczęśliwy do tego pola, choć mi iuż oczy ze łba lizą, tak długo patrząc nie upatrzeć nie mogę, a niemal to przyczyna, że dziś psi przed charty, i ruszaią i uganiaią. —

Dzisia i słudzy, panowie drudzy

Kuziarowski narzekał, iż żołnierską służyć więcey nie mógł, dla inszych widuć przyczyn, tak niemniey dla tey, iż trudno o czeladź dobrą, a będzieli który co ludzkiego, to iuż nie pacholikiem, ale Towarzyszem chce,

bydź

bydź u Pana. Słysząc to drugi Pan, rzecze; Bracie, zno-
śnieysza to wzdy iescze, że twoi Pacholikowie, choć bydź
Towarzyszami, ale i u mnie, i u wiele zda mi się chcą
bydź Panami: pełni się między nami ona piosnka.
Servi nostri dominati sunt nobis, i wiedząc to częstą
myślą, że oni są Domini, Dominorum, bo my o nich
myślemy, płacimy, a bardziey my onym, niż oni
nam wygadzamy. – Tym się iednak cieszyć możemy,
że ich Nas sludzy poczynili Servi servorum. Dru-
gi w teyże Materyey o sługach dyskuruiąc, powiedział:
że kto chce dziś własnie bydź Panem niechay będzie
Plebanem, bo wszystkim parafianom on kazał, a oni
go powinni słuchać. Stara iest próba na Sługi
leniwe, że gdy im poset w poselstwie albo do roboty
każe, to oni prorokuią, że tam tego nie masz, albo
nie będzie, skąd i ów wierszyk urost. –

Saepe prophetisat servus, quicunq, pigrisat.
Z tych miar Pan Morski powiedział, że sług nay-
lepszych dwoch, nie chcę mieć na moim dworze: proroka

i

i Kaznodzieię, – bo to sludzy Boscy, a nie moysey, przez Kaznodzieie rozumiał, co owo sam się nierad niczego tyka, tylko mówi że kazałem. Starzy Żołnierze to pamiętaią i często młodszym przypominaią, że taki prawo między Panami kiedyś chowano, że ktoryby Pachołik konia osadnił, to powinien być w ciągnieniu piechotą chodzić w Szeregu, i zbroię i kopię na sobie dźwigać, póty póki Szkapie sadno nie zagoił: Skąd ieden Pan wielki co się znał na ludziach i na sługach, nigdy nie chciał przyiąć takiego Młodzika, co albo szkapę sobie osadnił, albo nogi obuwiem pomulił, bo to miał za znak wielkiey nikczemności, mówiąc kto nie czuie o swe i o się, mniey daleko o Pana i Pańskie. –

U dworu pstro ale mdło.

Przywitawszy ieden przyiaciel drugiego, który na dworze służył, widząc na nim odzieżę doszłą, mówi; Widzę że

pstro,

Piotro pięknie. Odpowie u dworu Piotr ale mało, a co pięknie nie ieden tam tego przyięknie. —

Kto ma ale niech niepoczyna sobie zuchwale. Siadło Towarzystwo iedno, między któremi był znaczny Bękart, temu tedy się przy iednym Dworzaninie który był w Axamicie siesć trafiło, rzecze Bes, pomkniy się daley Axamicie; A on, pewnie żem nie Półaxamicie, a mało co grzeczy, żeby Axamit miał ustępowáć przed półaxamitem który zowią Bękartem. —

Potrzeba to czynić każe czego nie trzeba.

Przypominałem w przedmowie moiey niektóre Dworzany wieku naszego, w których poczet słusznie bardzo mądrzy przednimi Piotra Smolika Dworzanina wielkiego policzyłem, acz tedy rozsypką składa się Dworstwa iego, i tu mi na pamięć niektóre przychodzą. — Jadąc tedy raz z pewną Panią w Karczmie widząc Żyda którego znał i potrzebny

był

był potrzebnym, zdiął przed nim czapkę. – Gdy mu tę ludzkość drudzy iakoby niepotrzebną ganili, powiedział że często to i na większe stany przychodzi, iż nie tylko czapkę ale i kopieniak, delią zdiąć przed Żydem potrzeba. –

Szczera Szlachta.

Opinie, Suspicie, złości, zazdrości, a zwłaszcza między ludźmi złymi, zawsze bywały, i bydź muszą. A co gorsza, że się chwytaią, iako kto sobie upragnie we łbie, tak chce mieć i w rzeczy. Ktoś ledy złośliwy, chcąc powagę iednego zacnego Senatora, który z cnoty nie z maiętności był urosł, zelżyć obelżyć, począł nie tylko suspikować złośliwie, ale i udawać krzywie, iakoby nie był Szlachcicem; a że był prawdziwie, choć tak ubogim, że iego rodzina wsią siedziała, ten który wiadom był, a miłuiący drugich iako to swoie uczciwe, tak dworsko

a

a prawdziwie zbił takowy fałsz, mówiąc iż ich Mośc.
P.P. N.N. są tak szczerą szlachtą i prawdziwą, że le-
dwie którą inną w Koronie, bo powiada w tey wsi
gdzie się porodzili i ich rodzina siedzi, tak szczera
Szlachta że między niemi i iednego Chłopa nieznay-
dziesz: a prawda to była, że żaden z nich żadnego
Chłopa nie maiąc, sami sobie Panowie i chłopi byli,
ani tam Szlachectwa tracili. bo tak o pierwszych
rodzicach. —

Gdy pierwszy Adam z Ewą glinę kopał
Proszę kto komu na on czas chłopał.

Naprędzey błądzi, kto prętko sądzi.

Iż rozsądki ludzkie są bardzo omylne, nie zawsze
trzeba tak sądzić, iako się zda i widzieć daie. Były
dwie Panny w iednym Francymerze, iedna z wiel-
kiego bezpieczeństwa przeyrzana, a druga z wszeteczeń-
stwa doznana. Owa raz w rozmowach tey płodney
niepodobało się coś do owey bezpieczney, zaczem poczęła

iey

iey przymawiał, iakoby przestroną bardzo gębę miała. Ona odpowie: Tylko też gębę mam przestroną, a choć by była nayprzestrzeńsza, przecięm nie iest podeyrzana. —

Dworzanin kiedy chce zaśmieszy.

Maią Dworzanie nad ludzie, co się sami z kogo chcą naszydzą, i kiedy chcą obrony żartom, szyderstwa drugich wchodzą: Było to tedy, iż do Posłow Moskiewskich przystawny ieden Dworzanin, a maiąc bydź z nimi na iednym zacnym Bankiecie, informował ie iako się tam sprawować mieli, i powiedział aby to czynili co on będzie czynił, naprzod tedy będąc posadzony z Posłami, a maiąc Serwetę na różne fozy, to iest łodzi, i czapki połamane, włożył sobie przyłbicę na głowę, zaczem chcąc się też we wszystkim i Moskwa akkomodować, powkładali sobie serwety na głowy, stąd musiał bydź śmiech wydawać.

maią

http://rcin.org.pl

ma narod przed Narodem; ten iest stryjeh ten iest
Ten gruby ten polowny, między nierownymi młodym
równym.

Pokory udanie

Jeden żartobliwy, rzkomo chwaląc się, tak w sobie pokorę wzbudzał, wyliczaiąc swoią Genealogią, że był Człowiek domu dobrego, bo powiada że kiedy się dom Oyca mego w Rawie obalił, wszystkę ulicę w pnik zawalił; że oyciec iego był sługą Rzeczy pospolitey, bo każdego woził, każdemu furmanił, kto mu iedno zapłacił. A naostatek że był Urzędnikiem wielkim, to iest Chorążym, bo każdą niedzielę kiedy był w domu, Chorągiew w około kościoła nosił.

Łotrowska odwaga, do grzechu pomaga.

We Włoszech iest ten obyczay, że Złoczyńców pospolicie w Sobotę tracą, owo ieden Złodziey wiedząc o tem tak przecie był zuchwały, że animuiąc się

iakoby

http://rcin.org.pl

iakoby w swoich przedsięwzięciach mawiał; Ależ to iest rok i drugi, by też i tydzień ieden mieć się dobrze i zażyć, a tylko niedną Sobotę ucierpieć.

Rozumiałby gdy kto chwali kogo, że prawdziwie A ono często bywa, że też i nieprawdziwie. —

Chwała Nicowana.

Jednego Pana i bardzo na poddanych ciężkiego, ten który krzywdy ubóstwa nie rad cierpiał, gdy wszędzie ganił iawnie, aż drugi choć też podobno sam w sobie co ganił, czyniąc się iednak przyiacielem, i partyalistą tamtego Pana, pocznie go obmawiać niekomu, i ozdabiać dworsko. Żałuię prawi, że tego Pana sławę ludzkie ięzyki tak niedobrze traktuią, bo wiem z doświadczenia, że to Pan iest tak dobry, i pobożny, i w ubóstwie tak się kocha, że po wszystkich maiętnościach i Dzierżawach swoich, naczynił Szpitalów

co

http://rcin.org.pl

co nie miara, i nie iednego przywodzi do ubostwa, i sądy dla tego każdy dzień odprawuie, żeby poenas condignas ad fiscum lupił i niebo kupił. —

Druga taka

Pytano Sołtysa we wsi ieśli ten ich starosta był dobry; powiedział nader dobry, nader, to iest nadrzeć i zedrzeć dobry. —

Ktokolwiek teraz umie trefnie zadworować
Ten częstokroć szkodek swoich może powetować.

Poseł sprawny i zabawny.

Przywędrował do Pana iednego Dworu, biegły ale i prze, bieglec iako mówią, cursor, którego przy oddaniu listów Pan zapytał, ieśli w ich kraiu tego roku zrodziło: Tak się prawi zrodziło, że do karmienia dziatek iest dosyć. Pan mówi, ale ia pytam ieśli w polu zrodziło. Odpowie iako się robi tako i rodzi, kto w polu, kto w lesie, kto w domu. Tenże potem przy odprawie pro, sił Pana o list wolny; pytano go, a nacoli to po,

trzebny

trzebny; żebych w pustkach i lesie nie mie strawił, a gdzie muszę strawić, żebych się mógł mieć dobrze za swoie pieniądze: Od tegoż Kursora, wielą trefnych powieści Pan ukontentowany, wrzucił go też nie małą garścią pieniędzy kontentowawszy, na waleta to mu powie: a diabeł mi powiada po cnocie, kiedy pilniey kożucha na zimę, i tak swym dworowaniem, i temu co go posłał i sobie wszystko sprawił. —

Na stawie czyli na ciele
Zabić ważniey nie wiele

Trafiło się we Włoszech iednemu Paniczowi, który był Hrabią z urodzenia, ten miał nieprzyiaciela głownego, z którym stali sobie na zdrowie zawsze, iednak ten isty Hrabia, kiedy kto nieprzyiaciela iego wspominał, on go też nie tylko dobrze wspominał, ale i mile go zawsze wychwalał z tych przymiotów których znał.

Ukerpiczony

http://rcin.org.pl

Ubezpieczony ieden z onych, zapyta: Panie Hrabio;
wiem żeś iest w głowie nieprzyiacielem, i chcesz go
zgładzić, czemusz go zawsze tak dobrze i ozdobnie wspo-
minasz. Prawda powiada: że iako on mnie, tak i
ia iemu stoię na gardło, ale ia też że mowię o nim
dobrze czynię to naprzod, żebych nie nawykł nikim
źle mowić, druga że mi iego grzeczność i sława nie
nie winna, trzecia iest to: że go mam zabić, dwoia-
kiego iednak zaboystwa nie chcę bydź winnym, że-
bym go i na sławie dobrey i na żywocie zabiiał.

Łaska bez datku

Widziemy to codzień na oko, iż wszyscy tam radzi
dudkuią, gdzie Dudy ładuią, a łaska nie łaska,
ktorey datek nie cukruie; o łaskach tedy Pańskich
dyskuruiąc ktoś powiedział: łaskę bez datku, uwi-
nę w czerwonym płatku, we złym u Żyda zastawię,
a do śmierci nie wykupię. —

Sprosna

Sprosna i żałosna od ladakogo zginąć.

Każdemu cześć iest tak miła, iż iako insze sprawy w dobry sposob lepiey miewać, tak i krzywdę łżeysza ponosić od kogo lepszego, albo sobie rownego. Stało się iedno Zaboystwo człowieka znacznego, a mało winnego od lada iakiego hultaia; zaczym żarliwi i żałośliwi przyiaciele, tem snadniey chcąc pokonać onego Winowayce, nie tylko to że niewinnego, ale nie rownego sobie zabił, zadawali, zadaiąc mu przyniecnocie i nieszlachectwo, ale nie naygłupszy ieden z nich począł ich strofować z tego mowiąc: Owszem bracia, choćby nie był Szlachcicem, uczyńmy go takim dla nas samych i naszego uczciwego, aby nie mowiono, iż lada kto nas bie, i od lada kogo brat nasz zginął, bo tam większa niesława, i załośnieysza a sprośnieysza hanba, gdzie kogo zacnieyszego, marnie i od marnego Chłopa potyka. —

Chromota

Chromota Końska.

Kto konia przedaie, nie powinien mówiąc ślubować za ślepotę i chromotę, bo to swoie mówiąc iest przed oczyma każdego, przedał tedy ieden Dworzanin konia, z tak subtelną chromotą iż iey kupuiący nie mógł postrzedz, aż w kilka czasów postrzegłszy, począł uskarżać się i narzekać na tego u którego kupił, i szedłszy do niego pocznie mówić, aby go wziął nazad, bo powie, da nie mam szczęścia do tego szkapy, bo chromie na iedną nogę. On mu powiedział: Owszem trzymay się go bo wielkie szczęście masz do niego, że na iedną nogę chromie, a u mnie na wszystkie cztery nogi chromał.

W teyże materyey, drugi także gdy mu konia chromego oddawano, powiedział nie mieć bracie za złe sam nie wiedział iakiegoś ty bracie potrzebował konia nabyć, a mnie takiego właśnie potrzeba było zbywać. –

Obietnica niepożyteczna, dzięka niepotrzebna.

Jaki kto z oycem, taki i z Oyczyzną. Bubliński przykazami

http://rcin.org.pl

zanie pominąwszy, i przyrodzenie zgwałciwszy, źle nie-
szkał z oycem, i nie Synowsko się z nim obchodził, gdy
tedy na iednem posiedzeniu, siła o oyczyznie i prze-
ciw iey powinności i miłości prawił, przypomniał
mu czyli przymówił drugi w te słowa:

A ia powiadam że to prawda iest istczna,
Jaki kto iest syn z Oycem, taki i z oyczyzną. —

Droga zawsze droga.

Narzekał Woiewodzic Mazowiecki, że nie mogąc nic
sprawić, tu darmo przyiechał, i darmo mieszka.
Dworzanin chcąc mu darmo przerwać fantazyą, odpo-
wie: Toś ty Bracie szczęśliwszy, od nas wszystkich,
że i darmo drogę iezdzisz, i darmo w mieście mie-
szkasz, a drudzy dobrze tego przypłacaią, którym dar-
mo nic nie daią: Bardzo się teraz te reguły prakty-
kuią, u Dworu trzeba dobyć woru, a w mieście zawsze

nę

w mieszku ręką mieycie, i co słowo mieć grosz gotowo.

Insza to znać się na czym, a insza co działać. Ganiono iednemu tę presumpcyą, że nigdy Żołnierzem niebywszy, podiął się być Rotmistrzem, czyli Pułkownikiem: Przyiaciele i ci którzy ejusdem famae byli, to iest Osłowie z teyże łąki, albo szczurkowie iedney mąki, że iego nierozmyślność nie tylko wymawiać ale i wielbić i ozdabiać mowiąc: Prawda przy że nie był Żołnierzem, ani Rotmistrzem, ale się na tem dobrze zna, i wie iako te rzeczy chodzą: Odpowiedział który z fundamentu takie głupstwo chciał wywrocić: I ia powiada, wszedłszy gdzie do Capelle, znam się na muzyce, i wiem iako te rzeczy idą, wiem kiedy dobrze i źle śpiewaią i graią, ale podiąć się być Capellą Magistrem, nigdybym się na takie głupstwo nieodważył. —

Dobrze

Dobrze z pomocą.

Leniwemu Towarzyszowi przymawiaiąc drugi Dworzanin że się nie rychło ubierał, mówił: A bracie, iuż żeby się Król ubrał: a on wierz powiada, bo się samodziesiąt ubiera. —

Sałaty przyprawienie i używanie.

Włoska potrawa Sałata, gdzie nie tylko z Łaktuki albo Endywiey, ale z lada trawy, maiąc ocet dobry i soli potrzebę, sałatę działaią; A że się ta potrawa do Polski wniosła, pytaiąc niektóry, iako naylepiey przyprawiać Sałatę, powiem, i iako ią ieść naylepiey: do przyprawy dać soli po polsku, Oliwy po niemiecku, octu po włosku, a ieść ią po francusku, toiest palcami iako oni iadaią, żeby drugim nie było rządno z talerza swego, toiest reguła:

Do missy tylko tylko nóż i łyżka chodzi,
A tak umywać samo się nie godzi.

Życzliwość ma bydź przyiemna.

Prałat ieden nabożny, idąc do Dworzanina, wymowił się,

miasto

http://rcin.org.pl

miasto day Panie Boże dobre zdrowie, rzekł day ci Boże duszne zbawienie. Co słysząc Dworzanin odpowie: Godniey-szy WMość tego przedemną mniemam, i gotowszy; boia i długi grube, i dziatki maiąc drobne wolę tak iarzec powiedział, aż i Kredytorom wypłacę, i dziatki lepiey opatrzę, boby przymłodey bardzo matce, prętko Oyca dostały, a tym osierociały. —

Prętka odpowiedź Moskiewska

Przyiachał był do Litwy Poseł Moskiewski, na ten czas gdy Król JMć był w Litwie: Tamże rozmawia-iąc Moskal z iednym Dworzaninem JEgo Królewskiey Mości o różnych rzeczach, między inszymi Dworzanin zalecał z dostatków Króla JEgomości, i iako wiele wy-chodzi na każdy miesiąc, tydzień do stołu na dwór Królewski. Na co Moskal odpowiedział: A nasz dzie Car, nikoli nie każeć, spać nie iewszy. Podobnie temu, Moskal ieden szedł Ulicą z mieszczaninem rozmawiaiąc,

pod

Podczas grzmotów na niebie, spytał się Mieszczanin Mazskala: Co to iest że tak na niebie grzmi: Na co on mu odpowie temi słowy: Ja dzie nie wiedam, szło w młynie u czerewie burczyć, a by zachciał wiedzieć, szło na niebie burczyć. —

Chluba niepotrzebna

Próżna chluba z cudzey cnoty i sławy, w czem nie bardzo się ieden, pohanbić chcąc drugiego, tym się chełpił: A za nie wiesz powiada, że moy Oyciec był Synem Senatorskim. Ten widząc próżną chlubę, a łacno mogąc się zdobyć na podobną drugą powiedział: A ia sam da Bóg będę oycem Senatorskim —

Mąż i żona od Boga

Pannie Annie dorosłey przypomniał ktoś, za mąż dając tę intencyą, że iuż Pan Oyciec nagotował Posag dobry; odpowiedziała: O posag mnieysza byle Pan Bóg dał

młodzieńca,

http://rcin.org.pl

Młodzieńca, bo tego Pan Ojciec nienagotuie. –

W nogach błąd, kiedy w głowie nierząd

Pijanica do Karczmy idzie prosto, z Karczmy krzywo chodzi, a właśnie kręci się iako chmiel po tyce, tacza się i obraca, a coraz do Karczmy się wraca, albo kaczki zagania. Doświadczowano tedy z tych znaków, iednego być pijanym, a że iako uporny nie chciał się znać do pijaństwa, przyszło do takiey proby, położono sznur na ziemi, iako nayprościey wyciągnąwszy, kazano po onym sznurze, albo też choć podle sznura iść prosto pijanicy. Gdy ledwie z mieysca się ruszył, bacząc się znacznicy, widząc że się nogami nie mogł wymierzyć, począł racyami, i mowi; Cowam nogi winny, że ie na probę bierzecie, nogiby rady chodziły, ale głowa cięży, a cięży musi, bo pełna, że się gębą napełniła. –

Swiadectwo dworskie niepewne

Wiernek powiedział, że dach na tym domie pobity, drugi negował

negował, aż trzeci ich zgadzając powiedział: Wiem pra=
wie, i widziałem na oko, że pobity, i tak bardzo pobity
że go przejrzeć dziurami, a grunty obłatują szmatami. —

Kto pijany i bogaty i rogaty

Pospolita to u nas, że co naylepszy Rzemieślnik, nayle=
pszy Pijanica, strofowano takiego iednego mówiąc mu:
będzieszli tak pijał, nigdy nie będziesz bogatym.
Owszem źle to rozumiecie, powiedział, bo ile razy będę
pijał, i upiię się, tyle razy bogatym stanę się, gdy
mi się natenczas tylko zda żem bogaty kiedy pijany;
Toż i ruska przypowieść mówi: Kto pijan nie bohat
we złych dniach przepadzieć. —

Non est vita, ubi non est nostra Dieta

Zaiachał był do Włoch Jedko gruby Rusin, albo raczey
Kozak czyli Tataryn, gdy potem mało języka, a oby=
czaiów nic nienawykszy, wrócił się do domu, zapyta=
ny iakoby się tam miał, iakoby się żywot Włoski

podobał,

podobał, powiedział: Ani mi się podobał, ani ia wiem gdziem był, i czym był, i co tam za ludzie, iedzą trawę iak barani, chodzą w płaszczach iak cygani, i świnio=rami zowią Pany. To mi się tam tylko podoba, że chleb zowią Panem.

Sobkowie to iest sobie dobrzy

Dwoiacy ludzie nayduią się w polityce, iedni sobie tylko a drudzy i drugim są dobremi; owszem się to iakoby różnica wielkich animuszów i podłych, że ci tylko swych pożytków pilnuią, a oni ani swych dóbr i dobroci, radzi też inszym udzielaią. Ależ iednego Człowieka dobrego quidem, że nic nikomu nie uczynił złego, ale ten nadto, pono i dobrego, żeby ten komu co dał chwa=lono: aż ieden maiący się na tymże, dobroć iego iak drewo dobre bezowocne, powiedział z ruska: Sobaka kosmaty, iemuż cieplo: mużyk bohaty iemuż dobro.

Prawo

Prawo każdemu wolne.

Daniecki i Poeta i Dworzanin, za rozkazaniem Pańskiem, wydawszy swoie Summy, i za prośbą nie mogąc odyskać u Pana, iakoto dług idzie w długu, częstem się upominaniem nie mogąc nic otrzymać przez prośbę, przyłożył i tę groźbę, że cię Panie będę porywał rzecz drugi: To Pana będziesz porywał. On mu odpowie: Panu będę służył, a Dłużnika będę porywał. —

Polska piechota, mała cnota

Stała w Ordynku porządnie uszykowana piechota czyjaś, która iż i dobrze zebrana i świetna, a w swoie iey barwę z dobrym orężem była przybraną, począł ią ktoś chwalić, powiedaiąc drugiemu że Chłop w Chłopa, naco mu odpowie; O pewnie o Szlachcica tam niepytay. Z tey okazycy poszli w dyskursy: Czemu to nasza piechota, choć się zda coś ogromnego i zuchwałego,

przeciw

przecie z wielu miar iest lepsza Cudzoziemska. Po-
wiedziano tę racyą: że dla tego nasza Piechota iest
iakoby lichota, że między niemi szlachta nie służy
któraby wzdam więcey o sławę stała i czyniła: iako
w cudzych kraiach, i panięta i Xiążęta, z szpisem,
i z muszkietem służąc sławy dokazuią. –

Ruś mądra.

Była gadka o Rusi; gdzie iednemu chytrością ruską
przymówiono, ten chcąc uyść przymówki, zażywa
dystynkcyey, że dwoiaka iest Ruś, moskiewska
i Podolska, albo Ukraińska, a że on nic nie miał
z Moskwą. Na to mu drugi tak płacił: ieśli od
sąsiada łgnie do kogo woda, i od sąsiedztwa czy-
nisz różnicę Rusi, to iedna iest Ruś moskiewska
a druga Wołoska, byle nie Tatarska, ale iakażkol-
wiek iest Ruś, o Rusinie przecie powiedziano, z
Rusinem gaday, a w zanadrzu kamień trzymay: a nawet

wiem

wiem, iako się Ruś obchodzi z swoiemi Popami, bo ie w Cerkwi caluią, a za Cerkwią, zwłaszcza w Karczmie, za brodę wodzą. —

Czemu się stroią białogłowy.

Jeden Kaznodzieia chcąc zganić zbytek stroiow biało-głowskich, diszkurował i dawał racye, czemu się Biało-głowy stroią. Pierwsza niewiasta będąc Człowie-kiem niedoskonałym to iest: Mas-sive homo occasio-natus, chce się nadstawić, i niedoskonałości swey po-prawić. Druga że od zabaw poważnieyszych, iako do tego mniey sposobne będąc wolne, zabawiaią się łątkami, to iest stroią się iako łątki. Trzecia że Diabłu wierzą, który w raiu to rzekł biało-głowie, Eritis tanquam dii, będziecie iako Bogowie Po-gańscy, którzy nic inszego nie byli, iedno Bałwany. Co usłyszawszy iedna dworka, na to powiedziała:

mądrze

http://rcin.org.pl

mądrze (kaznodzieia) mówił, a przecie prawdy nietknął, którą ia sama na się i na takie drugie powiem, że się dla tego stroią, abyśmy się tym podobały, którzy się też nam podobaią. —

Zawisna rzecz białogłowa

Cudzey chwały mierzą słowa.

Jeśli które zwierzę iest do Emulacyey sposobne, te-dy niewiasta, co radaby sama iako miesiąc świeciła, a drugie ledwieby iako gwiazdy cierpiała, by słońcem była i gwiazdy by zaćmiła. Z tych miar swoiey chciwą, a drugich chwały zazdrościwą, słysząc iednego wychwa-laiąc urodę iedney, iż lice rumiane, czoło wyniosłe, oczy miała czarne. Niecierpliwa cudzey pochwały, odezwała się na oczy czarne, mowiąc: Tego czernidła zaniechai chwalić, boć to iuż staroświecka gładkość oczy czarne. —

Wszyscy idziem za mieszkiem

Rożański

Rożański co wszystko bogatym Panom służył, mówił o sobie, iż ia iestem własny grosz, co się mieszka trzyma. —

Honora Medicum.

Obaczywszy ieden Doktora idącego przez Rynek, skoczy do niego, i dogoniwszy go powiada mu Defekty zdrowia swego i prosił o lekarstwo: Doktor i niewczesną radą i niepotrzebną drogą zawodą będąc rozgniewany, imie go pytać: Jeśli więcey sobie waży złą suknią niż zdrowie: i krawca niż Doktora: gdy się on pytał do czegoby to prowadził: powiedział Doktor, do tego że z złą suknią szukasz krawca w domu, i na ulicy ią sobie łatać nie każesz, a chcesz aby Doktor na ulicy twoie zdrowie opatrował i łatał. —

Każdy robiąc swoie, cudze gani. —

Kto się na czym nie zna, trudno mu o tem sądzić, często iednak choć w rzeczy błądziemy, według swego zdania nayradniey sądziemy. Ganił tedy ieden Polak stroy

francuzki

http://rcin.org.pl

francuzki, widząc go na iedney zacney osobie, na Rabat rze-
zany mówiąc, że to zły byt, i nieprzystoyna na Pana
tak wielkiego tak dziurawą suknią; na Pludry zaś przy-
mawiał, że i to niedobrze, i zła zgoła proporcya, do
dziurawego Kaftaniska Azamity nazbyt dostatnie.
Wiem też o iedney matce, że gdy syn w rzezanym
Rabacie przyiachał ze Francyey, ona z politowania
macierzyńskiego, całą nod Rabat on zszywaiąc, wszy-
stkie dziury pozaszywała. —

Mowa prawdziwa

Petryrski Dworzanin chwalił Jronice drugiego, mówiąc
że Człowiek zachowania wielkiego, bogo za czwartą kra-
tą chowaią w Turmie; że znaiomy, że się skryć nie
może przed Kredytorami; że prawdziwy, iż choćby
chciał długów zaprzeć nie może; że go ludzie sobie
łapaią, i wkrótce będzie wzięty, a nimal święty, bo się
boi by niezostał Męczennikiem, a zatem niciednego

odpustu

odpustu nabawił, że gdy nie będzie miał czym zapłacić, odpuścić mu muszą.

Dobra śmierć

Pytano Klechy o Arendarza, ieśli dobrze umarł, tak dobrze powiada umarł, że nie odżyie i nie wstanie, chyba aż do dnia sądnego, tu się arendą bawił, a tam wieczności dostał.

Jedna sromota lepsza niż kilka.

Dumny Szeremetew Boiarzyn Moskiewski, siedział u stołu między Dworzany, gdy tedy ieść dano, przed nim, poczęli Polacy Moskalowi biorącemu iaie rosprawować, że prawi, u nas dwanaście wstydów, albo sromów maią, powiadaią: Co moskal słysząc, całkiem iayca połykać począł, mówiąc: niechayże odzin sorom budzie, i tak iedną sromotą wszystkie zakrył sromoty.

Staszek z Izby, Staszek do Izby.

Ruś pospolicie mowie, u nas dwa Jurgi, a obadwa durni,

odzin

http://rcin.org.pl

odzin chołodzień, drugi gołodzień, chołodzień iest S[ty] Jerzy co bywa w iesieni, a gołodzień to iest głodny który bywa na wiosnę. —

Kto chce dobrze dworować, trzeba wprzód z siebie.

Jeden Pan miał nos wielki, i iako mówią miał też diabła w nosie, stąd go Dworzaninem i w dworstwach pierszłem zwano i znano, ten sposób i zwyczay w dworowaniu radniey zachował, iż gdy miał z kogo dworować, wprzód z siebie, a nayczęściey swego nosa poczynał. Raz tedy idąc do Senatorskiey Izby, z większym ieszcze nosem kogoś, niżli był u niego zobaczywszy, wdał się z nim w rozmowy, że się z nim rozmawiaiąc i zabawiaiąc, aż go do Senatorskiey Izby zaprowadził, skoro tam weszli, z onemi nosami, wszyscy oczy obrócili na te nosów złączenie, czekaiąc, że tu miał co trefnego powiedzieć, iakosz uczyniwszy audiencyę, mówi

do

do kolegi: dał mi Pan Bóg Mos Mći Panowie, iuż kilkadziesiąt lat nie mogłem do niego Olstra przybrać, które aż mi się dopiero Olstro nam przytrafiło, zaczym gdy się drudzy śmiali, on onego drucha wypuścił, prosząc go, aby iego nos w swym nosie iako w Olstrze chować raczył. –

Budowanie Polskie

Malaspina Włoch Bonończyk, przyiachał ze Włoch do Polski, a do dworu Pana iednego na granicy mieszkaiącego przyiachawszy, przyięty, widząc gmach pięknie zbudowany, powiedział, że nigdy nie widział drew pięknicy ułożonych; gdy zaś po wieczerzy, z wielą świec lanych do gmachu takie drewnianego był prowadzony, niechciał wnieść w ono mieszkanie, i z świecami tam chodzić nie kazał, powiadaiąc, że między taką kupą drew i tak suchych niebezpieczno było z ogniem. Tenże potem z Polskiego budowania drwiąc, że wiele

Polskie

Polski iako teraz stoi, za lat kilkadziesiąt się spali, bo drew w niey siła.

Jakie takie posługi, chcą swoiey wysługi.

Upominał się ieden wydmikufel sługa, Jurgieltu abo za płaty, Pan pomniąc, iż więcey czasów w karczmie niż na posługach trawił, powie a niewieszże bracie, iż kto w karczmie służy w browarze mu płacą. A on na to. Ja ia nie mówię, żeby mi Waszmość płacił w kościele abo na Zamku, ale nietylko w browarze, lecz choćby w chlewie, niedbam nic o to, gdzie, byle mi zapłacono co należy. —

Jaka Boiaźń Boża, taka i uczciwość domu Bożego.

Niektórych nieobyczaynych paniątek, ieden Dworzanin wi, dząc, że w kościele gadki czasowi nie należące stroili, mówi do Kompana: li paniąta musieli gdzie z Pa, nem Bogiem na iednym dworze być, bo po towarzysku sobie z nim poczynaią. —

Sługa

http://rcin.org.pl

Sługa Xięży i Ziemiański

Pospolicie ci co służą albo chcą na służbę, mieysce i Pana takiego upatruią, gdzieby mierna praca, dobra płaca, uczciwe było wychowanie, o ćwiczenie zda mi się mniey dzisiay słoią, w tym zasie iednak iest iakaś emulacya między służącemi, że się każdy pozorną i górną służbą choć nieporzyteczną rad szczyci, zkąd ieden Pan Pański Xiężemu słudze chcąc przymowić, powiedział, że kto Xiędzu służy, woskiem pachnie. Na co odpowie sługa Xięży: prawdać prawi, że kto Xiędzu służy i woskiem i miodem pachnąć może, ale kto Ziemianinowi, pewnie końskim potem. —

U dworu lepiey bydź odzianym niż nadzianym.

Jeden Szlachcic zacny a sławny hoynością w Polsce, który i swey gębie i cudzey chleba nie żałował, owszem tym słynął, że go iadał i dawał hoynie, zaczym iż pochlebców gdzie pochlebstwo, doma iego było Królestwo, gdzie go

każdy

http://rcin.org.pl

każdy iako Chlebodawcę znał i szanował. Ale gdy przyje-
chał do dworu, a Ziemiańską swą skromność pokazował
w odzieniu, mniemaiąc iż szara sukienka miała poro-
wnać z Złotogłowami, więc gdzie szedł do którego
Pana, iż i który drzwi pilnuią, bardziey się na sukniach
niż na ludziach znaią, że szaty Swadziebney nie wi-
dzieli, nie radzi go wpuszczali. Gdy zaś do Pokoiów
Królewskich przyszło, odzwierni nie tylko go mało
znaiąc, ale i niewiele ważąc, i z gromadą iego w To-
warzystwie policzaiąc, przededrzwiami zatrzymali.
Porozumiał zie to sukienki a nie cnoty były znieważ-
gą, zaczem zaszedłszy do gospody przebrał się inaczey,
i gdy się do drzwi w Sobolach, w iedwabnych przy-
bliżał, zdaleka mu otworzono, nie tylko wolne i
przestronne mieysce daiąc, ale i wszelką uczciwość
wyrządzaiąc. Wróciwszy się potem do Gospodarza,
zdiąwszy z siebie szaty, począł się im kłaniać nadobnie,

mówiąc

http://rcin.org.pl

mówiąc: iż suknią ludzie a nie suknia człowieka szanuie. A przeto lepiey bydź między ludźmi dobrze odzianym, niż naylepiey nadzianym, bo co w brzuchu, nikt tego nie upatruie, a co na grzbiecie wszyscy na to oczy i baczenie maią. Włoska polityka i przypowieść sens mówi:

Jedz i piy iako tobie będzie smakowało
A stroy się iakoby się ludziom podobało. —

Gdzie dobra sprawa prędka odprawa

Żadna wakancya w Polszcze, długo wdową bydź nie może, bo niedaiąc iey żałoby sprawować, po pierwszych patronach ubiegaią się do nich, i po nie bardzo chętnie. Za tą tedy prywatą uwiedziony ktoś o Wakancyą Starostwa iednego, przypadł rączo, prosząc Króla Jmci gorąco, aby mu ie konferować raczył, Król Jmć lubo swoie iakie, lubo inszych za kim innym maiąc przyczyny,

powiedział

http://rcin.org.pl

powiedział onemu Panu, żeby się darmo nie bawił, i nie trawił że tego Starostwa mieć nie będzie, on za to odpowiedział, pocznie J. K. M. tak właśnie dziękować, jakoby otrzymał wszystko; K. J. M. odpowie mu powtóre, że mieć nie będziecie, on tem bardziey ieszcze dziękuie, Powie mu Król Jmć potrzecie, nie dziękuycie nie daiemy i nie damy. On powiada, wiem że W. K. Mość dać nie raczysz i nie dziękuię, ale za prędką odprawę. Król Jmć ukontentowany iego animuszem snadź pozwolił to czego pierwey bronił. —

Łakomość dziś pożyteczne niż uczciwe.

Rozmawiaiąc o sprawach pospolitych i prywatnych niektórzy Dworzanie, te też kwestyą wnieśli: Czemu się dziś bardziey, za lada Starostwem niż za Kasztelaniami choć to większa uganiaią: Powiedział ieden, że lata są głodne dla tego też woli każdy za bułki niż za stołki. —

Węgrowo

Węgrów w piekle nie masz i nie będzie

Jeden Kaznodzieia Węgierski, świadom będąc dobrze effektów i postępków swego ludu i narodu, powiedział: że Węgrów w piekle nie masz i nie będzie, bo i ci którzy tam byli stamtąd wszyscy wyszli, a to ta- kim sposobem: naszło się nie mało, owszem pełne pie- kło Węgrów, a naybardziey ze zdrady rozboiów i zło- dzieystwa, więc kto czego nawykł trudno poprzestać, toż Węgrowie działali w piekle co i na ziemi, lu- dzi rozbiiali, odzierali etc. gdy częste skargi o to do- chodziły Lucypera, iżt się bardzo frasował o nierząd takowy, zaczem zwoławszy rady piekielney, to medium do pozbycia tey złey zgrai wynaleźli. Kazano na- przód piekłu bić w bębny, chorągwie wystawiać, dar- dy wszystkie wytykać, służby dobrą obwoływać. co radzi bardzo Węgrowie słysząc, a uprzedzaiąc się do

służby

http://rcin.org.pl

służby, ieden przed drugim wszyscy hurmem powypa-
dali z piekła. Co widząc Lucyper że ich iuż nie masz
co prędzey kazawszy piekło zamknąć, od tego czasu De-
kret taki wydał, aby tam żadnego więcey Węgryna
niewpuszczano, dla złodzieystwa, wydzierstwa i rozboiu. —

Foremny rodzay

Gdy Chreska wyliczał swoią Genealogią, że miał Oyca
Turka, matkę Mazurkę, rzekł mu na to drugi. Toś
ty pół psa, pół kozy. Aż też zapytany wzaiem kto-
by sam był: powiedział, że się na pograniczu ro-
dził i miał Oyca Mazura, matkę Litwinkę. Naco mu
pierwszy, iako tobie bydź Psem całym. —

Ciężki Dług.

Był frac Dłużnik i przyszedszy do Kredytora swego,
miasto oddania długu, długą rzeczą onego zabawiaiąc,
spyta: pokimby był w żałobie: odpowie ten: po tobie.
On na to: a zaś Wm. iuż umarł rzecze: Pewnie tak iest
Wm. iuż rozumiesz żem umarł, iż nie pieniędzy nieoddaiesz,

rozumiesz

rozumieiąc że Umarły niczego niepotrzebuie. —

Obyczay nikczemny.

Karał ieden Pan Czapkę, idiąc przed Szubienicą, uczy-
nił Chłopiec, gdy się z niego śmiano, powiedział: Iż to
Pan karał, wiedząc podobno, że tam był który powinny
iego. —

Delikat

Kupiec nie chcąc ieść powie, że bez ogorka w gębę nie we-
źmie: aż mu drugi policzek wybiiał, mówiąc: Musisz
wziąść kiedy dadzą, z żadnym nie sprzeczay, żebyś w gębę
nie wziął, choć bez Ogorka. —

Wąsy w żart westły

Jeden Wielkopolak przymówił Dobrzyńskiemu, żar-
tuiąc z każdego, trafił na tego co miał wielkie wąsy,
i rzekł mu; To mi się podobasz że masz wąsy iako Ka-
dziel, urwawszy trochę mógłbym co inszego utrzeć.
Odpowiedział: Małey mi rzeczy Wm. zazdrościsz, bo
miał też Wm. ale grad wybił; Jednakże ia postaram
się o nawóz, że pod nawozem dobry będzie urodzay.

Psa

Psa za ogon nie ciągniy.

Jedna mieszczka w Krakowie na weselu przyganiała Smo-
likowi, w tedych podeszłemu, że często nadwor od stołu
chodził, pytaiąc go czemuby to było: A on iako szczwa-
ny i doświadczony Dworzanin, odpowiedział iey: nie
dziwuy się Wm: gospodze, że ia tak często wychodzę.
a Wm: ieno raz, bo więcey wody iedną przerwą wyciecze,
za ośmierć godziny, niżeli trzema, ze stawu mnichowa
za tydzień. Postrzegłszy na co to rzekł, zamilkła wspo-
mniawszy na ono.

Nie szczyp na psie skory, zastrzeli cię z dziury.

Vir fugiens.

Jeden Hetman koronny, na onę Sentencyą, Vir fugiens
iterum pugnabit, mawiał. Vir fugiens, iterum pu-
gnando fugiet. co potem oświadczył, nie ustępuiąc i
kroku nieprzyiacielowi, aż gardło położył dla Oyczyzny.

Lekarstwo obmyślne na Żołądek.

Jednego Kasztelana Premyślskiego syn choruiąc na
Żołądek, często mawiał, iżby to lepiey było gdyby każdy

człowiek,

http://rcin.org.pl

Człowiek miał na piersiach guziki, albo haftki; dla tego gdy go co boli wewnątrz, odpinał i wyrzucił. Drugi to słysząc rzecze: Miłościwy Panie, lepiejby tak kiedy Wm: co boli, połknij Wm: albo Włocha albo Bociana, oni tam iesli robactwo iakie będzie wypryztną pięknie. Trzeci zaś rzecze. Nie tak miłościwi Panowie, kiedyby było na średnim palcu, co go zowią infamis oko, tedyby było naylepiey wetknąć go sobie w tył z okiem, a tam obaczywszy, dopieroby uznawać co i dlaczego boli. –

Ale kto chce wygubić robaki swe z brzucha
Niechay tam wsadzi bociana albo też i Włocha. –

Szczwanemu nie wyrządzay złości. –

Z iedną wielką Panią Pan Smolik iechał do Poznania, więc Panny Fraucymerne wszystko mu złości wyrządzały w karecie siedząc, on pomyślał iakoto by im oddać. Trafił się im piasek wielki, gdzie wszyscy musieli wysiadszy iść piechotą. Smolik kazał Chłopcowi wprzód, i za krzaczkiem kędy wypróżnił żołądek; aż

http://rcin.org.pl

a nakryć czapką, i na Pana wołać iż uchwycił Ptaszka. Chłopiec tedy sprawny wnet tak uczynił iako Pan kazał. Przypadnie Smolik i zawoła na Panny: Mam ptasżka, mam; Panny iako ciekawe przybieżały, i kazał im stanąć kołem w koło oney czapki, iaka taka rączkę wtoriywszy pod czapkę, a chcąc ptaszka uchwycić umazały się, krzykną pfe, pfe. A Jeymość pyta co to: Pan Smolik powiedział: że Ptaszka Panny uchwyciły, ale im uleciał uklystrowawszy się. Widząc tedy one Panny, że z nim nic nie mogły wskorać, dały mu drugi raz pokoy. –

Ktokolwiek się nie miarkuie z przychody
Bydź zawsze musi nie bez znaczney szkody.

Mądry Dworzanin ieden Koronny, widząc iednego Pana młodego Ukraińca, iak dumnego tak i durnego, a on szumno osadziwszy się barwianych gromadą, iedzie ulicą, i snadź świeżo był do dworu przyiachał, począł kiwać głową, i do tych co z nim byli mówić: Weycieś Panowie,

iaki,

iaki to luxus, to tu niedługo lux poydzie in tenebras, w ciemny sklep do Żyda, a zaś do domu się wrócić, i sta= nę swą skalawszy, i takie wydatki iak w błoto wy= rzuciwszy: tak tuszę, żeby się ta wróżka wypełnić miała.

Nie ufay coć się łagodno stawiaią,

Choć ięzykiem, fałsz rzeczą wyrażaią. —

Coadjutoria. —

Jeden Senator wielki proszony o Coadjutorią na na Ple= bania, niechciał pozwolić, aby nadzieją expektatywy, chciwego animuszu czyiego, do życzenia drugiemu śmierci nie zaostrzył, a tym się wymówił, że nie miał przykła= du, aby w domu iego na takie Coadjutorie pozwalano. Z tey tedy okazyey pochwaliwszy tę odprawę, powiedział Dworzanin ieden: że leżał na śmierć prałat ieden, który na owe beneficium uczynił był sobie Coadjutora: Ten tedy Coadjutor, przyszedłszy do prałata niemal iuż kona= iącego, pyta: Jak się Wm. masz on mu odpowie: Tak

iako

http://rcin.org.pl

iako WM. żądasz, daiąc znać że mieć Expektanta na śmierć, iest to mieć przyiaciela, który życzy prędkiego duszznego zbawienia. —

Ziemia która Zielsko w iednym kraiu rodzi,
Użyteczny gdzie indziey wsięc owoc przywodzi.

Jeden Senator w ziemi Żmudzkiey, iako był rozumu dwornego, dyszkuruiąc, że nie wszędzie wszystko się rodzi: powiedział, że we Żmudzi, chcąc sobie uczynić delicye Włoskie i szczepów do sadu i nasienia do ogrodów nawiozł tam rozmaitego, ale prawi posiałem Melony, a Ogórki zrodziły, posiałem Endywię ali Bo-ćwina: sadziłem pinelle ali z tego pokazały się szyszki borowe, co w tamtych kraiach zowią Kankorężcie. Wszakże powiadał Vicevirsa, insze tego kraie nie maią: drewniane tam i świece co się w tamecznych lasach rodzi, bo nayduią się tam takie drzewa i sposoby, że z drzewa i Kominy bardzo sposobne miewaią: drewniane tam i świece z drzewa i Cukry, to iest miody, a nawet

Chłop

http://rcin.org.pl

Chłop z kobyłą tylko, a z siekierą do lasa poiechawszy, z lasa wyiedzie z uzdą i uździenicą, z wozem i ze wszystkiemi potrzebami, że tam ani żelaza ani rzemienia, ani żadney nitki nie przyłożywszy, wszytek porząd i narzędzie ma z lasa: Na ostatek i to iest że na wiosnę z drzew miewaią Soki i Muszkatele to iest, ze skory. —

W Litwie Cztery Dziwy.

Wiele pościeli bez pior: Materace
Wiele trzewików bez skor: Łapcie
Wiele miast bez murów: Łysrzyrki &c.
Wiele Panow bez Gburów: Bez poddanych.

Kiedy dway piią, a trzeci powstaie
Że też i on napić się chce znać daie.

Jeden Senator we Żmudzi, wielkim był realistą tak był przeczny Ceremoniom niepotrzebney Polityki, iż ie iako zabobony potępiał, na te tylko pozwalaiąc, które dobry fundament i słuszne racye maią. On chcąc i

one

http://rcin.org.pl

one Ceremonie miarkować, powstania wszystkich kiedy ieden pije, kazał tablicę publice u stołu iako Dekret gospodarski zawiesić, wielkiemi charakterami w ten sposób po polsku w ten sposób napisaną. —

Gospodarz u stołu takie prawo daie:
Kto pije czapki zdeymuie, a piiąc powstaie. —
Dwiema ma być napowu pełnemi karany,
A to prawo ma służyć tylko między Pany —
Dołożył ktoś dworski tę parę wierszów.
A chudy zaś pacholik, choćby też z przygody
Rad się napił, nalej zamiast wina wody.

Co za cnotą nie chodzi, czteka smrodzi
Jeden groził Nieprzyiacielowi, że go połknie iak iagodkę: a Towarzysz iego, i iagoda nie każda i malina, bywa druga i Smrodynia. A ten zaś to rzekł, obyczaynie połykaycie byście się nie zasmrodzili. —

Stawa bez pożytku nie łakoma
Łukowski się wychwalał ... zołnierską dla pożytku

tylko

tylko dla sławy: powiedział drugi by kto wszystkie
Cębry pół tukt, by i wszystkie trąby się spadały, przecię
ia nie widzę, ktoby się dał zaciągnąć na sławę tylko,
nie na pieniądze. —

Ktokolwiek się cielątkiem puszcza w cudze kraie,
Wołem się nazad wróci, a też obyczaie. —

W Maceracie we Włoszech Polak ieden został Doktorem,
zostawszy zapomniał, bo nie zaraz o Testimonium
prosił, w ktorey Sentencyey był promowany, przeto
dawszy Czeladnikowi swemu kilkanaście Czerwonych
Złotych, kazał mu iść do Dziekana oney Akademii,
prosząc go o wydanie Testimonium. Pan Dziekan
wespół z innemi Kollegiatami także zapomniał,
ale żeby daremnie on Polak nieodieżdżał, dał mu dwa
listy świadeczne, ieden pro Juris Utriusque, drugi
pro Medicinae Doctoratu. Otrzymał sobie sługa ieden
a drugi Panu przyniósł i oddał, i tak oba do Polski

nie

http://rcin.org.pl

nie umięcią nic, papierowemi się Doktorami wrócili. –

O Wenecie nie mądrym.

Powiadaią o Wenetach, iż drugi i umrze tak, a iako ży-
wo na koniu niesiedział. Także też ieden, maiąc na dale-
ką drogę iechać, prosił drugiego, który był wiadom
i drogi, aby mu wszystko pisał, czegoby na drogę trzeba.
Ten niepatrząc co zaczym idzie, zgoła tak napisał iako
mu co na myśl przyszło: i począł Regestr. Item Ostrogi,
Item Boty, item tłomok i daley co tam stało. Cogdy on
który się na drogę gotował wszystko zkupił, wyiachał
do iednego miasteczka na brzegu, skąd iuż w drogę wia-
dać miał, a nazaiutrz wziął Regestr w rękę, i czyta,
Item ostrogi, i każe słudze, żeby mu ostrogi przypiął,
sługa powie: Panie, zlec, boty pierwey musi obuć.
Powiedział Pan iuż ty mnie nie ćwicz, daley ten bywał
niż ty, kto to pisał, sługa niesprzeciwiaiąc się Panu ostro-
gi przypnie. Jszedł za się do Regestru, gdzie stało we wtórym
rzędzie; Item boty, dayże sam teraz dopiero boty; rzekł Pan

gdy

gdy do obuwania przyszło. Poczyniu, żadną miarą z ostro-
gami tam nogi nie wnijdą. Daysam rzeka Wenet
powiedział, i wnet boty rozerznął, a potem włożywszy
tam i z ostrogami nogi, rzekł do sługi: Otoż widzisz
że tu dobrze pisano: że ten bot zakryje ostrogę iż się
nie ubłoci. A drugi zasię takiż wsiadszy na koń
wspak, aż ku domowi iednemu przyszło, a ten dopiero
zaparszy nogę o węgieł, a niechcąc iakoś wodze puściwszy
pociągnął konia z sobą, iż z miejsca postąpić musiał,
i rzekł: to ten Diabeł by Barka, z miejsca nie poydzie
aż popchniesz. –

Jakie pytanie takie odpowiedanie.

Pan Kasiel z Sandomierskiey ziemie, będąc w Wiznie
na rokach przy przyiacielu, z którym ani do gospody
siadaiąc, wszystek dzień strawił, gdy się iuż było zmierz-
chło, szedł sam sługę nieczekaiąc do gospody swey, którey
niewiedział, owo pytaiąc się to tego to owego, trafi na ia-
kiegoś pacholka, i mowi mu: Towarzyszu nie wiesz

gdzie

http://rcin.org.pl

gdzie tu moia gospoda? a on rzekł: A ktoś ty. Odpowie-
dział mu iam iest Kozieł. A pachołek zaraz Kiedyś
Kozioł tedy w chlewie twa gospoda. To tu usłyszał
Kozieł taką odpowiedź, iakiey się niespodziewał. —

Rozmowa Żebraka z Panem.

Jeden Pan wyjeżdżał z miasta, a żebrak na moście sie-
dząc, prosił Mości Panie, zmiłoy się, abyć się tu Pan
Bóg dał w dobrem zdrowiu i szczęściu wrócić, day mi
pieniądz. Pan o to że mu było coś nie ku myśli,
rzekł do ubiego: Dayże mi teraz Pokóy, nie dam ci nic
A ubogi też rozgniewawszy się, gdy go iuż był minął
Pan, iął mówić: Bodayżeś się ty tu do śmierci nie wró-
cił. Gdy to Pan usłyszał, wnet się wrócił i poznawszy
ubogiego, który się bał razów za taką klątwę, rzekł
mu: Nie pieniądz Bracie, ale oto dwa grosza daię,
a proś Pana Boga iakoś począł, abych się tu do śmierci
niewrócił. —

Ostrowiec

Ostrożnie trzeba z dworzany dworować
Bo oni dworstwem, dworstwa chcą wetować.

Dworzanie w ten czas tylko żarty znosić muszą, kiedy wetować nie mogą, kiedy zaś im sposobu stanie, nie na-dzi borguią, ale gotowym zaraz płacą. I to mi się zda, nayforemnieyszy Dworzanin który o żarty nie tylko się nie rozgniewa, ale i wzaiemnie bez obrazy, żart na żart pogotowiu miewa. Jednym iż sławny był Dworzanin, i więcey on Dworstwa drugim na boku dawał, niżeli się sam na nie zapożyczał. Owo wiedząc to o nim iedna zacna Pani iż był żartowny a nieobraźliwy, postrzegłszy że do niey idzie Pan Smolik, kazała wszystkiemu fraucymerowi którego było nie mało, we dwa rzędy stanąć, przykazuiąc nie tylko nic nie mówić, ale ani się ruszyć; chcąc wiedzieć i widzieć iako w tym razie Smolik sobie postąpi; Wszedł Smolik do Paniey kłania się iey i fraucymerowi, którego było nie mało, wszystkie stoią iak wryte,

milczą

http://rcin.org.pl

milczą iak nieme, Smolik myśląc że wszedł między bałwany, ieszcze się im raz i drugi ukłoni, aż naostatek postrzegłszy Dworstwo, udał się do Dworstwa: suknią zdymie, wstęgi rozwiązuie, iakoby chciał ubrać, i w czas sobie uczynić; gdy iuż więcey i śmiechu i tey ceremoniey strzymać nie mogąc, ha ha nań zawołały; on też iakoby ze wstydem i strachem począł w ten sens wymawiać: —

Mniemałem nikogo nie masz, a świnie tu były
Człowieka nie poznały, a ono zwietrzyły. —

Jako wieńce maią bydź noszone.

Falkowski chwalił Dyogenesa, który ganił że Panny wieńce na głowach noszą, bo prawi lepieyby na szyi nosiły, żeby sobie pod nosem wąchały. Bronił Panien w tym ieden Dworzanin, i powiadał, że to dobrze działaią, że wieńce na głowach noszą, lubo to duchownie niebu Panieństwo ofiaruiąc, lub też polityce młodzieńcom

ców szanuią, że ich wieniec na głowach pokładaiąc znaią, że oni głowami bydź maią. —

Radzi ludzie do Gromady

Strofowano Szynkarza ze Skałki, iż maiąc co i mogąc się napić doma, przecie wolał do karczmy chodzić; powiedział, że się smaczniey pije przy kuczku w Gromadzie, o czem Wiersz:

Dobrze przy nabożeństwie w kupie i przy zwadzie
I w karczmie smaczniey w kuczku pije się w gromadzie. —

Aby nie przyszło do reszty
Trzeba na mieszek Areształu.

Wniosła się między Polityki w iednem Posiedzeniu ta kwestya, czemu czasem więcey rozumu maią chudzi Pacholcy niż Panowie, — powiedział Trzebichowski, że dwa rozumy są, ieden nabywania, a drugi zachowania iako mowią: Non minor est virtus quaerere, quam parta tueri: A toż że Panowie iuż nabyli, tedy dość

maią

http://rcin.org.pl

maią rozumu zachowania, ale chudym pacholikom iż nabyć i zachować potrzeba, tedy dwoch i wielkich rozumów potrzebuią chudzi pacholcy. — Odezwał się Miłowski na to, że i Panom choć iuż maią nabyte, drugich iednak rozumów potrzeba, rozumu zachowania i rozumu szafowania. Bo iesli wielka nabyć i zachować, większa niemal szafować, a przecież zachować, aby kiedy nie przyszło do niszczu, na obudwu zdanie chętnie pozwolili. —

Jaką gospodarz sławę zwykł miewać z hoynosci
Taki gość pochwałę znowu ma wzaiem z skromnosci

Na gościa ta iest reguła, aby w cudzym domu rączki sobie za pas założył, a oczy powiekami zakrył, żeby nie wszystko widział, a niczego nie tykał. Zapomniawszy tego ieden Pan młody będąc gościem, gdzie u gospodarza młoda żona była, siedząc tam u stołu wlepił oczy w gospodynią. Postrzegłszy to gospodarz, czekał ażby się Pan obaczył, ale widząc, że się na gorsze poprawuie, mówi do drugich,

http://rcin.org.pl

Panowie moi widziałem iako, że co pięknego to się i Gościowi i gospodarzowi podoba, dla tegom też gładką żonę poiął żeby się i gościowi podobała, iakoż widzę, nie przy którym Panu na nię poglądać, ale proszę Jmości, aby przecię zdalecka na nię był łaskaw. —

Ochota na prędkie śniadanie

Gdy Król Jmość August był w Poznaniu, ieden Dworzanin baczące że Litwie nie miło było, iż tak długo dla Triumfów nie iedli, zaprosił wszystek na śniadanie, którym że się do posług K. J. M. mieszkało, zaraz chłopca posłał, aby co Ich mość tak w stoiączki iedli, a interim ich prowadził, aż za Wrocławską bramę, i tam że gar albo rasztabigi, i wątroby dla Chłopstwa baby warzaią; Tam z oną kupą Dworzanów Litewskich przyszedłszy; Buzdyganem Chłopstwo porozganiał, a Jch Mościów prosił, aby siedli, i kazał babom z garcami, i z onemi rzeczami gotowemi przed nich. Ci poyrzawszy po sobie od wszytkich kiedy

który

http://rcin.org.pl

który mógł za Królem JMcią Jegomością poskoczył, a na przez tkie śniadanie drugi raz się nie kwapił. —

Dyeta

Piaskowski uważaiąc iako siła należy na Dyecięctwo, iest na życiu i potrawach, powiedział iż każdemu Człekowi, a tem bardziey Panu, potrzeba mieć dwa Do. ktorzy, iednego do Kuchnie drugiego do Apteki, albo dwo, iakie leki czynią dwa wieki.

Kto rad poziera niech radź wraca.

Na onych co radzi rzeczy iakowych poziaraią a nieradźi ie zas odnoszą, powiedział ieden, żeby naylepiey takim psów ziadłych i takowych porządnie, coby im ziadłszy co w domu, rzeczy i gospodarza ziadłszy, sami się do swych Panów wrócili i przybiegli. —

Lepiey bydź bez nosa, niż się dać żonie za nos wodzić. —

Choienskiemu złą żonę maiącemu, ucięto nos w zwadzie, gdy go potem Towarzysze i Przyiaciele nawiedzali, ciągle

ony

http://rcin.org.pl

on sam sobie naywiększey dodawał pociechy, mówiąc że się tem naybardziey cieszę, że mię więcey żona nie będzie wodzić za nos. —

Kto się upiia, ten iest bestya.

Przymuszano owszem zalewano iednego Dworzanina kuflem, który iż mu był cięzki, począł gospodarza prosić nie lekko, aby tak odszedł iako przyszedł, a przyszedłem prawie człowiekiem, niechcie nie odchodzę bestyą. —

Lepsza cnota, czyli kopa.

Stara kwestya iest między drobnieyszemi, zwłaszcza Dworzany, gdzie się pytaią, ktoby co wolał naleść, wór cnoty, czy wór pieniędzy, to go tym bodą, że wolisz pieniądze niż cnotę, kto mówi żeby wolał naleść wór cnoty, to go tym zagadywaią, że swey cnoty nie masz. Ale cokolwiek iest, nic po pieniądzach bez

cnoty

http://rcin.org.pl

cnoty, i cnocie bez pieniędzy, bo na cnotę nikt nic nie wierzy, i na zastaw nic nie daie. A toż co i Horacyusz wołał:

O cives, cives curanda pecunia primo, Est Virtus post nummos. —

Sędziemu trzeba słuchać i rozumieć.

Zabił Żołnierz kurę iedney ubogiey gospodyni w Mazowszu, ona maiąc sobie za wielką szkodę i krzywdę, bieży do Rotmistrza i skarga, płacząc i narzekaiąc, że ten a ten Towarzysz zabił mi gospodarza. Pyta Rotmistrz, ieśliże do śmierci zabił, powie prawie do śmierci. Rotmistrz popędliwy, dobrey wiadomości nieczekaiąc, kazał wziąść Towarzysza pod wartę, i gdy nic nie wiedząc chciał się sprawować, nàmniey go nie słuchaiąc, szedł zaraz trupa oglądać, i przyszedłszy do domu oney baby każe go sobie ukazać. Ona wpadłszy do kuchnie

gdzie

gdzie koguta zabitego, którego ona gospodarzem zwała patrzyć go miano, porwawszy go wyniesie i ukaże. Zrozumiawszy Rotmistrz, że to oni kura zowią Gospodarzem, obaczył i swoią popędliwość i towarzysza niewinność: gdy potem ukończywszy rzeczy, pytał oney Białogłowy, czemuby ona tak głupia była, że koguta gospodarzem ochrzciła: powie: Lepszy to Panie Gospodarz do kokoszek niż drugi chłop do żonek. –

Dar za dar, darmo nic.

Przyiachał ieden z cudzych kraiów, więc siła niedyskretów napadło, pytaiąc, coś mi WPan ze Włoch przywiozł, wraz im każdego pytał: coś mi WPan do Włoch dał zawieść. –

Gdzie się komu lubo sposob życia widzi,
Trwa stale przytem, niech kto iako chce szydzi.

Woytkowskiemu gamono to że Szlachcicem się urodził wszy

http://rcin.org.pl

i maiętności ziemiańskie maiąc, na bruku mieszkał w mieście. Na to on powiadał, a źa nie lepieymie, szkać z ludem na bruku, niż na gnoiu; w cudzych prawie kraiach, a mianowicie we Włoszech, Szlachta w mieście mieszka, zaczym codzień z sobą praktyą kunigę polerują się, a na mieszkanie przesadzaiąc się miasta stąd cudowane czynią. Nasi zas Polacy w rozsypkę po polach, po wsiach, po lesiech mieszkaiąc, ledwie się z sobą widaią, żywot swoy iakoby dziki prowadząc, a około roli wszytek rozum i staranie sadząc: iako lepiey nie wiem, atoli snadź gdzie komu naymiley tam naylepiey, stąd ieden powiedział: że szczęśliwsi mieszczanie niż mili Panowie, bo oni codzień cieszą się z swych przyiaciół, a ci ledwie kiedy do takiey pociechy przyiść mogą. —

Zdobi potomstwo lecz gdy niecnotliwe
Wstydzi umarłe rodzice i żywe.

W

W iednym domu zacnym, między wielą innych paniątek, był też Konterfet dziedzicow od swych przodków; potem niektorzy przyiaciele, przypatruiąc się niektorym obrazom, a konsideruiąc tego naybardziey, ktorego Synowie małocnocci tamże byli, mowili że go dobrze trafiono, ino że się twarz bardzo zaczerwieniła: Aż z nichże samych ieden, czyli bracia ieszcze gorzey przymawiaiąc, powiedział że dla tego się tak zaczerwienił nasz Tatek, bo się snadź wstydzi sprawek swoich dziatek. —

Zły Sen

Powiadał Petryllo że mu się śniło, iakoby miał siła pereł, drogich kamieni i złota. Ster rzekł: iż to zły sen bardzo bo się pewnie nie wyiawi. —

Na chude drużby, potrzeba służby.

Zaberyę Poeta, stęskniwszy się na burku, że długo służby nie miał, uskarżał się o to przed Towaryszem, który chcąc go pocieszyć powiedział. Ja ich tobie nastręczę,

byś

http://rcin.org.pl

byś chciał i dziesięć prawie dobrych. Gdy chciał wiedzieć aby o iedney, wyliczał mu gdzie naybogatsze służby wiedział, u Marszałków u Podskarbich, że on powia, da: nie takiey ia chcę służby, bo to Pańska, mnie by trzeba służby gdzie przy dworze. On zatem mówi, ba i przy dworze o służbę nie trudno, zatem szli do dworu znaiomego, gdzie na pierwszem potkaniu, każdy ich służbą przywitał, mówiąc: Służba, służba. A toż mówi tak wiele tu służb że iest w czem przebierać. —

Czego naywięcey.

Jest iedna Filozofia pospolita, gdzie rózne sobie kwestyyki zadawaią, gdzie o tem się pytaią, czego naywięcey. końców powiadaią, ale się mnie zda iż początków, bo wszystkich rzeczy są początki, ale nie wszystkich iest koniec. Nieba iest początek, a bez końca w niebie, albo w piekle będzie. —

Kompania krom Pana

Piękna iest Konwersacya z wielkiemi ludzmi, ale nie

wiele,

wiele pożyteczna, i na to ieden powiedział tak: z Panem towarzyszyć wielka chluba, ale też i wielka zguba, bo kiedy do Pana chudy przyiedzie, Pana to nic nie kosztuie, ale gdy Pan do chudego, to się on ze wszystkim zpacie, stąd Eccl: 13. Ditiori te, socius ne feceris. –

Większa intrata z rozumu niż z folwarku. –

Zmyślny będąc Panem, czy Starostą Przemyskim, w wielkich dostatkach, żywot swoy prowadził, iż też drudzy przypatruiąc się utracie, pytali go o intracie. On zaś tak był przemyślnym iako i Przemyskim, powiadał że umysł czym Dwanaście, a Przemysł dwadzieścia i cztery tysiące czyni. Toż zaprawdę bywa i z chudemi, że czego nie maią z intraty, staraią się mieć, i starać maią z przemysłu i z prace. Zaczem bogaty się dziwi, czym się chudzina żywi. –

Życzliwość Synowska, przeciw Oycowi. –

Kwiatkoś Synaczek nie dobry, stęskniwszy się z długo

żyiącym

http://rcin.org.pl

żyiącym rodzicem; mówił: Jużbym Tacie swemu zapi=
sał niebo, kiedyby mi ziemstwa ustąpił, i zapisał go
u grodu. Dowiedziawszy się tego nieszczęsny Oyciec,
a słusznie będąc żałosny, powiedział do nieba pra=
wa nie mam, bo taka życzliwość i miłość przeciw
Rodzicom, tylko w piekle dziedziczy, i na ziemstwie
traci; bo kto chce długo bydź żyw na ziemi,
maczci Tatkę i Matkę. —

Peregrynacya.

Mieiakiś Pełka Nekanda, na tych co cudze kraie ob=
ieżdżaią, powiedział, że ci Włokitowie, maią żywot
Pański i Cygański, Pański że nic robią, tylko
wydawaią pieniądze. Cygański że włocząc po
świecie, zawsze po cudzych się kątach tłuką, a ich
kąty własne których odiechali, cudze rządy rewiduią. —

Czasem błaznowie mądry, a Mędrcy Błaznowie.

Nie masz Człowieka tak mądrego, któryby nie nic
uczynił głupiego, skąd mówią: Nemo mortalium

omnibus

http://rcin.org.pl

omnibus horis sapit, przeciwnym obyczaiem nie ma tego Błazna tak głupiego, któryby też kiedy nie po-czął sobie dobrze, abo do rzeczy czego nie powiedział. Był tedy ieden Frefniczek u którégoś w Polsce Pana który chcąc to pokazać iż i mądry błądzą, a błądzą grubo, uczynił sobie Reiestr, w którym sprawy nie mądre, tych których za mędrców miano spisował. Wiedział o tem Pan iego i co dzień go rad pytał, kto i z czem przybył do Regestru. Gdy zaś dnia iednego poważnieysze sprawy odprawiwszy, a mianowicie te-goż dnia, Węgrzyna do Węgier powina i po konie wyprawiwszy, każe do siebie zawołać Frefniczka, chcąc się po oney prace nieco urekreować, wedle zwy-czaiu pyta go, ieśliby kto przybył do Rejestru iego, odpowie: że dawnom gościa tak zacnego na mym Rejestrze nie miał. Gdy go Pan tym chciwiey pytał,

on

http://rcin.org.pl

on długo go trzymawszy na rzeczy, gdy coraz Pan wiedzieć chciał, ktoby to był taki, powiedział: że Wm: Mc Pan i dobrodzicy, poczmie się Pan rachowaić z sobą, i nie aby tak głupie uczynił wspomnieć nie mogąc, pyta go coby on w nim upatrzył godnego Reiestru tego, powie, dział to, iżeś Węgrzyna do Węgier z tak wielką Summą pieniędzy wyprawił, Pan mówi; pamiętay bła, źnie że się na tem omylisz, co myślisz aby mię Węgrzyn zdradził, bo ia tuszę nie tylko że mi się stawi, ale i dobrze sprawi, zaczem zobaczysz że nie po mnie w tym regestrze było, i musisz to zmazać. Powie trefniczek, ieśli to tak będzie, tedy ia Waszę miłość zmażę, a na to miejsce Węgrzyna napiszę. —

Dar za dar darmo nic.

Jeden Sąsiad przyszedł do domu Sąsiada drugiego, koła, tał u drzwi stojąc pyta; iest Pan doma, Dziewka

mu

mu odpowiedziała, nie masz; a ten słysząc, iż sam Gospodarz tak dziewce powiedzieć kazał, owa gdy tak odszedł, rychło potem przyszedł, tamten Sąsiad do tego, a gdy także niewchodząc w dom pytał o Pana. Ten sam silnym głosem zawołał, nie masz go doma. Zatem mu rzekł, cóż mię błaznisz, a zaś ia nie znam twego głosu, ten zaś odpowiedział, wielkiś niedyskret. Jam ongi twey Dziewce wierzył, kiedy powiedała, iż ciebie doma nie było, a ty mnie teraz samemu wierzyć nie chcesz. –

O Skąpcu

Jeden Skąpiec który niechcąc na ten czas zboża przedać, kiedy było drogie spodziewaiąc się iescze większey drogości, gdy obaczył że co daley to bardziey na doł zstępuie, z desperacyey obiesił się, gdzie na ten czas sługa iego niedaleko będąc, a słysząc niezwykły kołat w komorze, wernał się tam i Pana iuż wiszącego

odciął

http://rcin.org.pl

odciął. Nierychło potem on nędznik, kiedy przyszedł k sobie, chciał koniecznie, żeby mu sługa powroz zapłacił, powiadaiąc, iż ieśliś ty mnie chciał od śmierci wrócić, mogłeś to uczynić powroza nie psuiąc. —

O Zbrodniu

Jednego Zbrodnia kat wyświecaiąc z Miasta, okrutnie siekł miotłami, tak bardzo iż go się sam użalił, bo ten zbrodzień nieborak, chociaż miał grzbiet bardzo zraniony, wszakosz przed się pomaluczku szedł, nie inaczey, iedno iako kiedy owo kto prechadza się z roskoszy; i rzekł k niemu. Nieboże zdradny, dźwigay te nogi spieszno, a co nayprędzey zbądź tey boleści i sromoty. Obróciwszy się on zbrodzień, patrzał pierwey chwilę, iakoby z podziwieniem na Mistrza nic nie mówiąc a potem tak rzekł: kiedy ciebie Mistrzu będą Chłostać, poydziesz ty iako będziesz chciał, a teraz day mi pokóy, iż ia idę iako mi się podoba. —

Milk

Wilk iest wilkiem a nie szczęściem.

Chełpętryk nie mniej, iadąc drogą obaczy Wilka przed sobą, i gdy mu drogę przeszedł, powiedział sludze swemu iż to szczęście. Przyiachawszy do Karczmy, puścili konia przez noc na paszę. Wilcy w nocy przydybawszy onę szkapę, ziedli, nazaiutrz woźnica rano chcąc koniowi dać obrok w drogę szukaiąc Szkapy, a nie znalazł iey iono graty, przyydzie do Pana i powiada, że szczęście konia ziadło, Pan zapomniawszy swoiey głupiey wróżki, zrazu nie zrozumiał, aż gdy na oko obaczył, dopiero się i na rozumie obaczył, że źle Wilka szczęściem nazywał, i mówił tak. Powiadał kiedyś ktoś, iż wilk wilkiem a nieszczęściem będzie A toż lepiey oni wróżą co mówią: Wilka potkać szczęście kiedy nie ukąsi, a Zaiąca nieszczęście kiedy się nieuiszcznie. –

Zapasu trzeba za czasu

Ożenił się praktyk dworski, i tak mu się nadało małżeń

stwo

http://rcin.org.pl

stwo, że mu Pani młoda w miesiąc powiła młode. On iachawszy gdzieś, nabrał czyli nakupił kolebek wór pełny, gdy się ludzie śmiali, a pytali coby to było, odpowiedział że mi Pan Bóg dał żonkę płodną, iak morska świnka, która co miesiąc rodzi, więc mi się opatrznym bydź godzi, abych na każdy miesiąc miał przynaymniey kolebkę.

Jeden starszy skarany, sto młodych naprawi
A sta młodszych kaźń, starszych i strachu nie sprawi.

Rada iednego mądrego Człowieka iest ta; Pœna ad Paucos, metus ad multos pervenięt, i ieden Hetman, doznawszy pożytków łaski i surowości, tak powiedział. Że który Rządca chce, aby się go bano i miłowano, trzeba iednego skarać, a stom dobrze uczyniać.—

Kufel i rad broi, i wymówki stroi.

Karano Słobikowskiego Czarna wymalować, zaczem gdy

go

go pytano, iakiby chciał mieć Insignia, nad sobą i oko, ło siebie. Prosił aby go między dzbanami i wielkiemi kuflami namalowano, gdy go pytano o przyczynę powie, dział, żeby się miał czem wymowić, czemum błazen, to rzeknę, żem piianica, gdyż i drudzy mędrszy, kuflem się zasłaniaią, a tym zbrodnie swe wymawiaią, żem był piiany, przyciął tu owym co przy mokrym kuflu nabroiwszy, po trzeźwu chcą suchą nogą uchodzić. – Namalowali tedy tak Błazna, iako sobie obrał, i ten pod nim napis dano. –

Błazen między kuflami, uczy wszystkie stany.
Trzeźwi raz, a dwa razy błazen iest piiany. –

Odmiany tego świata

Uważaiąc Pięknorzecki niestałość odmienną, i odmienność niestałości tego świata, powiedział: To i drudzy powia, daią, iż co trzydzieści lat, to inszy świat. Na co drugi swe zdanie tak przełożył, ni nowy ani ~~..~~ inszy, lecz

tenże

http://rcin.org.pl

tenże co i pierwey co i stary świat, tylko mi się zda, albo nicowany, choćby się lepiey był dodarł, po staremu abo przedystyllowany, aby nie tak był zwany co powie= da: Zda się coś inszego, a toż iest po staremu, tylko nazwiska nam mylą rzeczy. Co bowiem za naszych Oyców była gunia, to teraz kilim, Derha, co była łata, to dziś Karwasz, co Siekierka, to Betła, co kultay, to Lifsoweryk, co kurta, to Dołamań, co chłop to dragan, co delijka to Nasuwień, nóż ciczak, co piórko to noryk. –

Na wszystko trzeba mieć oko.

Oddawano Woiewodzie Poznańskiemu Czeladnika na służbę, gdzie go zalecaiąc od postępków i dostatków, i to też przydano, że ma konia dobrego co dobrze ucieka. Skoro to Pan usłyszy o koniu takim, zaraz powie, że go nie chce i nie przyymie. Pytaią ci co go zalecali, czemuby go nie chciał przyiąć; odpowie dla konia

dobrego

dobrego iż tak dobrze ucieka, powiada, uchoway Boże na Pana pokusy albo przygody żeby uciekł, iabych go nie miał czem gonić. —

Cudza Ziemia

Rozdarzewski niciakis powiadał zwykł: Gdzie go siadł, tam go ziadł, byle nie doma. Namawiany potem do cudzey ziemi, powiedział: Zawszeć ia w cudzey ziemi, bo swoiey nigdzie nie mam, dyba po śmierci dla pewnicy osiadłości, muszę i myślę iaką bryłę ziemie kupić, co będzie własną moią, i ia też oney. —

Potrzeba się stroić a naybardziey dla Głupich. Na pogrzebie Xiążęcia iednego, postawiono do drzwi hayduków, żeby ledakogo nie puszczali; cisnęło się co żywo do gromady, a że naywięcey żałobnych było, iął się ieden z odźwiernych bardzo frasować, że nie wiedziec kogo puszczać, albo nie puszczać, bo powiada wszyscy w kirze czarnym, zaczym nie znać kto Pan,

kto

http://rcin.org.pl

kto sługa, kiedy iedna suknia iako i druga. Owa gdy przecię Marszałek groził, i groźno przykazywał żeby nie puszczali, powie z nich ieden, w takim razie, gdzie wszyscy w iedney barwie, dla rozeznania osob trzeba kogo mądrszego przystawić, bo my głupi hayducy nie znamy się na ludziach tylko po sukniach. –

Skąd się kto pisze

Jest wiele takich, ktorzy niekontentuiąc się imieniem i dziecinnym i przezwiskiem swoim, i herbu swego, przypisuiąc sobie tytułow od lada wioski i od lada mieysca, tedy też fantazyey ieden Dworzanin, ktory tytuły mnogie, a maiętności miał ubogie, iednego w rzeczy samey, a nie w tytuły bogatego pocznie pytać, skąd się Wm. pisze: odpowie mu krotko a Dworsko: z kałamarza.

Sprawiać i ziadać bankiety
Wszystko nie zysk iest kalety. –

Broziewski

Broziżewski powiedział, iż na bankiety chodzić albo ie=
ździć, wyiąwszy to iż iest nieco pociechy z konwersa=
cyi przyiacielskiey, dal resto, większy iest szkodliwy
pożytek; bo choć się rzkomo doma koszt nie czyni,
co iednak zje potrawach w gościnie, to zedrze w sukniach,
którychby niedarł doma siedząc; toż się ma rozumieć
ieżdżąc, koło potłukaą, smołę wysmaruią, szory podar,
gaię popalą, konie pomorduią, czasem się i sami potłuką
czego głupi nie uważaią. —

Kiedy się rusza nieczyste
Bardziey śmierdzi ono iste.

Gdy się ieden skarżył, że się gorzey czuł w lekarstwach
niż przed Lekarstwy. Powiedział Fizyk, iż zdrowie
ludzkie podobne iest wodzie długo w kadzi stoiącey
którey poki nie ruszą zda się nic nie śmierdzić, skoro
poczną mieszać, muszą fafać, niechcąc i nie mogąc
złego fafać, tak i humory w ciele swey zgniłości zanie=
chane

http://rcin.org.pl

chane, mniey się czuć daią, poruszone bardziey nozdrza i mózg swym smrodem obrażaią. —

Musi ieść kto łaknie
Musi pić kto pragnie.

Obniesiono iednego sługę do Pana o piiaństwo, zaczem zawoławszy go Pan do siebie, pocznie surowo gromić, mówiąc, a to wszyscy wiedzą że ustawnie piiesz, Naco on powiedział: prawda to iest, że wszyscy wie i dzą i powiadaią, iż ustawicznie piię, ale tego nie wiedzą i nie wierzą że ustawnie pragnę. —

Natem pochlebstwo traci
Gdy się nie w smak płaci

Śpiewak chcąc pochlebstwem łaskę białych głów ułowić, powiedział, że wszystkie białogłowy będą w niebie, boby bez nich dobra myśl tam być nie mogła: a choćby też niektóre szpetne posłano do piekła,

precz

przecię piękne tam iść nie maią, boby z nich tam uciechę miano, co iż nie ma bydź w piekle, i białogłowy piękne tam bydź nie maią. Słysząc to iedna, powiedziała: Ponieważeś tak łaskaw na białogłowy, tedy choćbyśmy w piekle były, przecieżbyśmy się tam Rotmistrzem mieć chciały. —

Komedya krotka a pewna

Pan Smoliński maiąc na dworze swoim Sługę, który był i Żakiem i Dworzaninem dobrym, prosił go, aby na mięsopust co ucieszn ego, to iest Komedyykę iaką wyprawił. Obiecał sługa Panu gwoli pomyśleć, o to iedno prosi, aby mu do tego Aktu naznaczył osoby któreby on sobie obrał, pozwolono mu na wszystko, a on też dwoch sobie z towarzystwa naysposobnieyszych przybrawszy, iednego uczynił Aniołem, drugiego Diabłem, a sam został Dworzaninem, kiedy miało przyyść do sprawy, spodziewaiąc się czego dobrego, i mieysce im dali

iż

http://rcin.org.pl

i milczenie (z wielką chęcią słuchania) uczynili. Gdy tedy Persony stanęły, tak Komedyą poczęły. Ja iak wszyscy widzicie iestem anioł z nieba, więc mię całować młodym, w co inszego trzeba. —

Dworzanin

Witay Aniele z nieba, z tak śliczną urodą

Diabeł całuie Panię starą a ia młodą.

I tak przypadszy do młodey która mu się podobała, poszedł z nią w taniec, a Komedyey uczynił koniec.

Dworstwo choć iedno, niezawsze iednako

Z szczęśliwego Panowania iednego Monarchy wielkiego nastały były w Polsce stroie tak podkasane, iż się zdało, iakoby w wodzie miarę brano, i od krótkości wierzę, te sukienki nazwano kurtami, u których iż pomnię wyżey kotnien stał niż od pasa wisiało, owa ten stróy i lekki był i za lekki pewnie od powa,żnych miany bydź musiał. Gdy raz tedy przy oddawaniu wody, temu się stroiowi Monarcha wielki

przy

przypatrował, a uśmiechaiąc się i poglądaiąc na iednego Dworzanina, czemuby tak bardzo krótką sukienkę miał spytał: odpowiedział Dworzanin, kto długo czeka coraz mu się skraca, tak i mnie długo oczekuiąc i zasługuiąc na hoyną łaskę pańską, iuż i cierpli-wości w żołądku, i w mieszku wątku na dłuższą sukienkę nie staie; wyrozumiewaiąc Pan baczny, a zasłużonemu naznaczył coś daić żeby miał czym sukienki nadstawić. Gdy ieden wziął, i drugi tym-że sposobem, co także spodziewaiąc się otrzymać, stanie w onym kuso obrzezanym stroiu, i spytany czemu, był tak bardzo krótką, i brzydką niemal suknię nosił, powiedział że przesłużyłem na dworze W. K. Mości iż mi na dłuższą nie staie. Powiedziano mu, więc żebyście i ostatka nieprzesłużyli, lepiey abyście zawczasu dworu zaniechali. —

Co się upiecze, ukróy.

Często drugim powiadam, i tak iest, żem miał Moszka, na imię Pauluk, z którym w drodze będąc, przyiachawszy do karczmy iedney, kazałem mu piec pieczeń, przykazuiąc mu żeby z nią pospieszał co pręddzey, skoro się dobrze opiekła pieczenia, on też co się opiecze to ukroi i zie, że mi teskno na żołądku było, częstom nań wołał: Pauluku nie pracz bardziey, to iest czyney, a on też bardziey w swą gębę, aż razem szedszy do kuchnie, baczę bardzo oskubiną pieczenię, i pytam, a to kto obracał? rzekł ia. To czemuż rzecze miły Panie, kazał ty sztoby pospieszał bardziey, a toż ia obracał, stoby teniey było, aby się tem bardziey upiekła. —

Nie trzeba bydź gościem u Przyiaciela

Przyiachawszy ieden Pan baczny kompan w dom Przyiacielski, a maiąc sam część i dobro wolę, uważaiąc zaś Gospodarską niewolę, to iest zbytnie iego bieganie, i koło

gości

gości pieczołowanie, iąłsię protestować. Jeśli dlatego przyjaciel u przyjaciela ma bywać, żeby do niego z gościem i kłopot w dom miał przybywać, ieśli nadto przy kłopocie i koszt ieszcze gospodarza ma nader trapić, tedy się protestuię, że ia niechcę bydź i gościem i bratem, abym gospodarzowi nie był katem. —

Kto leniwo prosi, leniwo odnosi.

Jarczewski w pościeli leżąc pacierz swój odmawiał, a Chudolski to widząc powiedział: Kto pacierze mówi leżąc, Pan Bóg go słucha drzymiąc. —

Nie czyń złemu dobrze.

Wiele pożytków iest z fabuł zmyślonych, więcey bydź nie może rzeczy, ieno tych, które się albo prawdziwie stały albo podobno stać mogły. Gdy tedy Dworscy abo złemu dobrze czynić nieradzi, abo że na tog iest nieprzetamany ukazują, iaką sprawę powiadaiąc. Że czasu iednego obwieszono Złodzieja, ieno że

Kat,

http://rcin.org.pl

(Kat nieumieiętny, źle go zadzierzgnął, iako mowią zdrów został na szubienicy, gdy tedy po skończoney Tragedyi, gdy ludzie odeszli go tak na szubienicy, trafiło się że tamtędy idąc na targ Szwiec z botami i z innym obuwiem, słyszy ono wołań o miłosierdzie, i o ratunek, on żywy wisielec; wzruszony dobry Prostak miłosierdziem, wlezie na drabinę, ktorey stopnie ieszcze ciepłe po katowskich stopach były, i onego złodzieia obeimnąwszy, puści go z szubienicę, Złodziey widząc gromadę obuwia na ziemi, a Szewca wysoko ieszcze na szubienicy, porwawszy on wszystko iego rzemiosło uciekł i skrył się tym czasem nim on zlazł z wysokości sprawiedliwości. Nie czyń złemu dobrze, i od tego czasu nie wolno Złodzieja zdeymować z Szubienice, ieno temu kto go obiesił, to iest, Katowi.)

Dobrze

Dobrze się wymówił żartem i przymówił.

Naiachawszy na Starostwo ieden Pan wielki, i baczenia i rozumu wielkiego, a przysiedłszy do domu iednego ziemianina, a nalazłszy u niego Obrazów pełną ścianę nago malowanych, zganił mu to, a on inszey wymówki nie maiąc, powiedział: że po Antecessorze Wmości mego mościwego iako Pana spodziewaią dotychczas w żałobie chodziły, którą zrzuciwszy dopiero się iakiey świetney barwy z hoyney łaski dobrego i cnotliwego Pana spodziewaią. Zrozumiawszy Pan żarty i potrzebę ziemianina obaczywszy, kazał dać na barwę obrazom, że się i Panu i Czeladzi, albo kraiek okrawek dostało. –

Ktokolwiek się do zwady naypierwey porywa
Ten nayprędzey cholewę na kapcie obrywa.

Widziałem to raz na oko, że się kilka niespokoynirków

zwadziło

zwadziło, a ieden między nimi nayzuchwalszy, który się żadną miarą nie chciał dać hamować, aż gdy się naprzykrzało tym co go hamowali, puścili onego zuchwalca, aż on co się bić rwięe porywał, porwał się w nogi i iął uciekać, razów iednak kilka w tym gonionym oberwawszy odszedł, miasto furyey z lamentem. A toż nie źle mówią kiedy się kto bardzo porywa, puścić go trzeba, bo on nie na co się rwie, może bydź że chce ustąpić, a iak ustąpi niespokoyny to koniec woyny. —

Baczenie w gniewie

Powiedziano Górkowskiemu, że się nań gniewał, ten a ten, a ón ia temu powiada nie wierzę, gdy i ten sam przyznawał, że się gniewał, on przecię mówił, że ia temu nieuwierzam, gdy powstana że się gniewa, on też mówił: że nie wierzył. Gdy po

dłuższey

(długiey altercacyey spytano, czemuby niewierzył, po=wiedział: żem nic nie zawinił, a chociabym był win=ny, tobym ia lepiey wiedział, niż kto inny. —

Wielcy dobrodzieie za wielką uczynność, małą się wdzięcznością kontentuią. —

Kardynał Montalty był protektorem Narodu Polskiego, ale w swych dobrodzieystwach, radby był i wszystkiemu światu Patronem. Bo za wielką hoynością i dobroczynnością, stał się był wszyst=kich potrzebnych pospolitą ucieczką, iż każdy któ=ry się do niego uciekał, z nadzieią pewną odchodził pociechy. Między drugiemi tedy, którzy się do łaski iego udawali, był ieden mąż dobry i dobrze zasłużony Żołnierz, który złem iakimś nieszczę=ściem był do tego przywiedziony, iż temu zacnemu Kardynałowi o trzydzieści Szkudów, albo po naszemu Talarów

ą

http://rcin.org.pl

Talarów supplikował; wziął Kardynał Supplikę, i uważaiąc potrzebę wielką, a prośbę nienaywiększą do onych trydziestu, które były napisane liczbą 30, przyłożył cyfrę 0. że się zostało 300. postrzegszy on dobry człowiek wielkie łaczenie tego Pana, padnie mu do nóg i dziękuie. Kardynał zaś hoyność skromnością pokrywaiąc powiedział: iż fraszka iest cyfra, i nie masz zaco dziękować, za cyfrę iak widzę. –

Za nic u Pana cyfra wielka ubogiemu
Pokłon ubogim za nic, wielka cześć wielkiemu.

O dziadu z Chłopcem. –

Krzywonos Chłopcem będąc w Krakowie, wodził dziada ślepego, ten iednego czasu idąc w południe po żebraniu z Chłopcem swym, dano sztukę chleba i sztukę mięsa, którą chłopiec wziąwszy, oddał Dziadowi Chleb, a sam mięso ziadł, lecz Dziad poczuł wonią mięsa, i pyta go: a mięsa czemu mi nie daiesz, gdyżem ia poczuł mięso, on mu powie że nie dano mięsa. Tamże

go zaraz kosztúrkiem wzbrał, on Krzywonos drąg Dziadowi oddaí, w kilka dni potem przywiodł go ku murowi, i mówi mu, Tatusiu woda tu, on szeroko iakoby przez Rynsztok skaczący, uderzył głową o mur, czemuś mię zdrayco do muru przy=wiódł, odpowie: Tatusiu nic dziwnego, rozumiałem żeś miał mur wzrokiem poczuć, iako i na on czas onego miąsa. —

Pospolicie mówią: iako gołą, tak też i biią. — Trafiło się iednego czasu u Króla Hiszpańskie=go na dworze, młokosa iednego zacnego, Król o ro=wne przewinienie, w więzieniu wsadzić kazał, w któ=rem kiedy przez noc siedział, a nazaiutrz wypuścić mu kazano; przyszedł na pałac, gdzie Dworzan, Pań, Panien pełno było, tamże gdy to ten tam, szydził z oney iego przygody, rzekła iedna zacna Wdowa

do

do niego: Za prawdę żałowałam ią bardzo tey niefortuny Wm. żeby Król Jmc miał kazać Wm. obiesić, A mło-kos on zaraz tak odpowiedział: I iam się poprawdzie nie pomału bał tego, alem wżdy miał nadzieię, ześ mię Wm. sobie za Małżonka uprosić miała. —

Nie iuż to prawda bywa, gdy łzy wylewaią
Białogłowy, bo z natury to w zwyczaiu maią.

Była iedna Mieszczka w Krakowie nieuślędliwa, i ia-ko mowią importuna, że ustawnie pod pretextem sieroty, ludzi molestowała, a wszystko płaczem wymagała; A toż też raz trafiła na swego, który się znał na rzeczach, a snadź i naiey figlach, gdy się przyczyniaiący za nią tym wzruszyć chcieli, że nieboga płacze, po-wiedział: iako temu co się zębami ieszcze o wodę nie trudno, w moczu, tak i chytrey Białogłowie o łzy z oczu. —

Chwała

Chwała próżna

U iednego zacnego Pana i możnego i rozumnego, gdy się bawili rozmowami o intratach, o których gada iąc ieden z uboższych, pocznie brząkać tysiącami szafować, on Pan możny a mądry rzecze: Miły Pa nie! tak prawie tysiącami szafuiecie, iakbyście ich wiele mieli, a wiem że trudniey o nie u was, niż u kogo inszego. On mu odpowie, dla tegoć ia mimi hoynie szafuię, że ich nie mam, bo ten co ma chowa, a z nimi się nie popisuie: my co nie mamy, nay więcey w ludzie wmawiamy, i tak się w sławę i opi nię o sobie wtudzamy; i to politycznie mówił, chwa ła próżna kto się z tego wymówi, czego prożen. —

Okazya zadworowania, iest pogoda do otrzymania.

Po z nieba danem zwycięstwie nad Turkiem, ieden Mo narcha wracaiące się ze Lwowa z świeżym Tryumfem,

a

http://rcin.org.pl

w Jarosławiu od Xiężney tameczney, ochotnie przyięty, i hoynie podięty. Dwa w teyże kampaniey, z teyże expedycyey wracaiąc się, był tam ieden Senator Woiewoda, Mąż i dworzanin wielki, a wakowały na ten czas Dudy Dzierżawa w Litwie tak nazwana. Gdy się tedy Monarcha chętnym i wdzięcznym chęci Gospodarskich, chciał wesołą twarzą sta pokazać, sam dobrey myśli dodawaiąc, rzecze do niektórych Senatorów, aby ochotnicy i weseliy było; co słysząc Woiewoda odpowie: Byłoby Nayiaśnieyszy Królu ochotnicy i weseliy, kiedyby były Dudy, zaczym Monarcha iako Pan baczny zrozumiawszy co to za muzyka była, acz za godnością i zasługami, wszak też i za onem pięknem i pogodnem Dworstwem, zaraz mu dudy przyobiecał. –

Często

Częste prawowanie.

Szlachcic jeden spytany, czemuby tak często w prawo się wdawał, ponieważ wie, że sprawa jego niecnotliwa, nieprawdziwa i niesprawiedliwa. Odpowie, tak jest: naśladuję ja dzieci małych, gdy laskowego orzecha obmyśliwają dosięgać, tedy zwykli pałki rzucać, kamieniami, kulkami, doświadczając azali który orzech spadnie, i na swoy pożytek obracają; Toż i ja, gdy się prawuję, szczęścia szukam, a żali wygram tę sprawę. —

Mądry Chłopiec

Posłał Pan przez Chłopca coś uwinionego, potkawszy go drugi Chłopiec ciekawiec, spyta co to jest, i czemu uwiniono, dla tego to powie jest uwiniono, aby przedemną i przed tobą zataiono. —

Strwonemie

http://rcin.org.pl

Stworzenie stworzeniu strawa.

Powiedział ieden: Ponieważ tak natura mieć chciała, aby ryba rybą, człowiek był żyw Człowiekiem, lub też i Człowiek rybą, i ryba żyła Człowiekiem, tedy Włoszy nayslusznie Esca vermium, bo i vermis esca illarum, gdyż iedzą żaby i slimaki i insze robaki

Matki i corki rozmaite

Jeden Pan do drugich zwykł mawiać, mówiąc Szczęśliwiście Panowie, co wżdy corki albo matki macie dobre, ale szczęśliwszy który obu doznawa dobrych: Ja zaś nieborak znam i doznawam na sobie iako złey matki, tak i córki nie lepszey, bo moiey żony matka diabłu się godzi, a matki tak i córki nie lepszey n a żona dworr, obiedwie konrem kiedy chcą i za łeb mię rwą i za mieszek.

O iednym młynarzu wielkim złodzieiu i Szybale.

Jeden Pan w Koronie miał Młynarza wielkiego zło-

dzieia

dział i szybałe, że mu zawsze ryby tak subtelno ze stawu kradał, czego żadną miarą przez czas nie mały w tym postrzedz nie możono, aż przyszło Panu mówiąc te słowa, iż gdybym go tylko z licem dostał, karałbym go wyżey nad inszych złodzieiów obieśić, wszakże rozmaitych fortelów w opiętywaniu się Pan zażywał, ale nie możono tego doyść iż tak subtelnie kradał. Po nie małym czasie, zamyślił Pan sam, iakoby młynarza w kradzieży wyszpiegował, ubrał się w Pielgrzymskie odzienie, a zdaleka ze dworu zaszedłszy, przyszedł z sługą swym w onym pielgrzymskim odzieniu pod czas wieczorny do Młynarza, wpraszaiąc się aby ich iako Pielgrzymów chcieli na noc przyiąć, iako spracowanych z dalekiey drogi, oni to iako Pielgrzymów radzi byli i pozwolili im noclegu; Po małey chwili, ięli prosić młynarza, aby gdzie dla nich ryb

dostał

dostał, iako to w dzień postny, zatem rzucili Talar na ryby, Młynarz iako ochotny, prętko dosyć ryb dostał, uszy przyniósł, i kazano ie warzyć, było ryb na sześć mis nagotowanych, potem i na insze potrzeby i na napóy drugi Talar dali, warząc ryby młynarka, iakoś przypatruiąc się na iednego Pielgrzyma kilkakroć iteratis vicibus mówiła do młynarza iż ieden pielgrzym własny iako Nasz Jegomość, ale się młynarz ofuknął na nię, mówiąc: że nasz Jmć we dworze iest, i kazał oney milczeć, iako skoro po wieczerzy było, prosili Pielgrzymowie Młynarza, aby się postarał o ryby na dzień iutrzeyszy w drogę on chętnie to uczynił, i napieczono im ryb na drogę. Zatym do Gumna na siano spać im pozwolił Młynarz, nazaiutrz rano gdy iuż w drogę iść mieli wzięli one ryby pieczone z sobą, i wyszli pielgrzymowie

w swą

w swą drogę, wszakże zdalecka obchodząc dwór, przyszli do wrot, gdzie iuż Jeymość z Francymerem i z czeladzią czekali Jegomości, zatem coś Młynarce na myśl przypadło, gdzie wbieżawszy na młyn wysoko, spoyrzała ku dworowi, i obaczy zdalecka iako Jeymość wyszła przeciw Panu, i zlęknąwszy się przyszła spiesznie do Młynarza, mówiąc mu: a wszakem ci mówiła, że to Nasz Jegomość był wczora u nas, młynarz bardzo się przeląkł, i zmówiwszy się z Młynarką, położył się, uczyniwszy się bardzo chorym. W tym Jegomość kilku ze dworzan po młynarza sług posłał, lecz oni znalazłszy chorego, nazad odesłali z niczem do Pana; Pan zrozumiawszy tę chytrość młynarską, posłał potem więcey czeladzi i hayduków, aby go przywiedli, i ci nic nie sprawiwszy, widząc go niemal konaiącego

odesłali

http://rcin.org.pl

odeszli: Zaczem Jegomość rozgniewany, sam ze wszy=
stką gwardyą iechał do młynarza, tam gdy na
podwórze wiachał, aliści wszystkie dzieci, czeladź
lamentuią i płaczą, iż Młynarz umarł, Pan iescze
nie wierząc sam wszedł do Izby, aż Młynarza znay=
dzie iuż umarłego, tak usta iako i nogi maiący
związane. Rzekł zatem: Widzę że go Pan Bóg sam
skarał, ale bydź był żywy, karałbym go co wyżey
obiesić, ale mu iuż teraz odpuszczam, on młynarz
umarły, iako te słowa usłyszał, że mu Pan odpuścił,
porwał się iakoby ze snu i padnie do nóg Pańskich
dziękuiąc że mu odpuścił, mówiąc, iż iako te słowa
przyszły gdzie moia dusza była, nazad się onéy
wrócić do ciała kazano; zaczem Pan widząc, że
był chytrością młynarską bardzo przechytrzony,
rzekł; Jam ci był chytry alem trafił na wielkiego
franta i szybałę, że mi wet za wet oddał. –

http://rcin.org.pl

O Barwierzu z Chłopcem.

O barwierzu też wielkim szybale powiadaią, do które-
go gdy Chłop z wybitym okiem przyszedł, dobrze rozu-
miał, że mu nic nie mógł pomóc, wszakoż żeby
od niego co trzyniew wyłudził, powiedział mu:
iedno pieniędzy nie żałuy na lekarstwa, będziesz
pewnie zdrów, kmiotek uradowawszy się czeka tydzień,
czeka drugi, trzeci, nic przecię nie baczy polepszenia,
aż chudzina po kilku niedziel, widząc że ta rzecz
w długą idzie: a poprawy kęs żaden nie znać, poczyna
się uskarżać, i mówi Barwierzowi; Panie podobno
ty mnie zawiedziesz, iż ia i oko i pieniądze stracę,
bo naymniey do tych czasów na nie nie widzę, przeto
iakobym go też w głowie nie miał. Barwierz wi-
dząc, iż tam iuż nie było co skusić, rzekł knimu:
Nieboże stradny, musisz Panu Bogu za wszyst-
ko dziękować, a iuż na iednem oku przestać, ieśliż

ie

http://rcin.org.pl

ie iescze Pan Bóg zachował będzie raczył, bo w tym tam chorym, iuż nie masz żadney nadziei. To usłyszawszy Chłopek, rzewnie płakał lamentował mówiąc: Zdradziłeś mię Barwierzu pieniążkiś moie pokradł, nie trza mówić, iedno cię prawem szukał, a oto się starał, abyś tey twoiey niecnoty wziął zapłatę. A barwierz do niego, ba chłopie, a więcbyś też ty chciał dwie oczy mieć na głowie, iako ma Szlachta, i inni dobrzy ludzie, idź do zabitey śmierci, owa tak one słowa z wielkim fukiem powiedział, iż nieboziątko Chłopek, zląkłszy się umilkł, i poszedł precz, maiąc pewnie zato, iż iescze barwierzu został na liczbie. –

O hetmanie z Żołnierzami

Hetman niektóry po wygraney bitwie, siadł do stołu, a z nim wielka liczba Rotmistrzów, także iedząc

obaczył

obaczył dwu czystych mężów, przed sobą stojących, któ-
rzy czasu potrzeby dosyć czynili swemu, wnet i sam
wstał, i drugim wstać, a onym co stali, uczynić
miejsce kazał, mówiąc: By nie ci prawie byśmy
byli teraz wszyscy co jeść nie mieli. Temże też gdy
go Hiszpan czysty mąż upominał, aby nie stał na
jakimsi miejscu, gdzie często przechodziły kule, powie-
dział: Gdyż to tobie Bóg dał, że się nie boisz, nie
pragniy tego, abych się ia bał. Niektóremu też
Królowi Francuzkiemu, gdy wstąpił na królestwo,
rzekł któś z jego miłośników: To prawie teraz czas
jest, że się W. K. Mość pomścić możesz tych krzywd,
które W. mści przed tym czyniono, gdyś był Xiążęciem
Orleńskim. Król odpowiedział: nie Króla Francuz-
kiego to rzecz, mścić się Xiążęcia Orleńskiego krzy-
wdy. —

Któ-

http://rcin.org.pl

Kto robi ma robić pilno.

W Mazowszu Białogłowy bardziej robotsze i praco-witsze, niż w którym kącie Królestwa Polskiego, ba mogę rzec świata wszystkiego; Trafiło mi się tedy w jedney gospodzie w Sochaczewie, widzieć dzieweczkę gospodarską, darską, że stoły i ławy chędożąc takiey pilności zażywała, izby tam żadna i makuła niezostawała. Mówię potem do niey, toć się wzdy narobisz: Na co ona odpowiedziała. Dał prawi Pan Bóg ręce i siły żeby robiły. Ale wzdy nie tak nader usilnie. Ona na to, namniey robić nieprzestaiąc, tym sensem odpowiedziała.

Praca zawsze popłaca, i pilność nietraci
Dwakroć leniwy robi, dwakroć skąpy płaci.

Samo się dobre chwali a złe gani

Często sprawy świata tego, i mowy trzeba opacznie rozumieć.

rozumieć, bośmy wszyscy nie mal iako francuzowie, o któ=
rych iest przypowieść, że inaczey piszą, inaczey czytaią,
inaczey mówią, inaczey rozumieią, inaczey noty kładą,
inaczey śpiewaią: gdy mówią, kiedy zły piec to dobry:
zły ocet dobry: zły Pan na Chłopca, mistrz nauczania,
gospodarz albo gospodyni na czeladź, maią bydź mia=
ni za dobrych, przeciwnym obyczaiem, gdy dobrym
naieździnkiem, dobrym Chłopcem, dobrym pijanicą,
że kogo mianuią, coś insego miasto dobroci pokazu=
ią. Jstąd ieden powiedział, gdy mi Szafarza, kuch=
mistrza, piwniczego chwalą, zda mi się iakobych
na pewne złe moie, i szkodę patrzał, z tych miar
napisało się indziey.

Samo się dobre chwali, złe gani to wiemy.
Nadto złe chwaląc ganiemy, owe ganiąc chwalemy.—
Co u niektorych wyborne kamienie
To zaś u inszych w błahey nader cenie.—

http://rcin.org.pl

(U niektórego Pana przy Stole, stał się dyskurs o dro=
gich kamieniach i kleynotach, o czym różne Sentencye
były chwaląc ie i ganiąc, każdy dawał swe racye;
sam Pan naprzód pocznie mówić, że wie o iednym
kamieniu, co go nie dadzą za kilkanaście Tysięcy;
(domyślaiąc się coto za kamień, powiedział, że wielkie
tam snadź do tego kamienia bywa nawoz i mlewo;
tak iest powiadał że ten kamień zowią Makolius
to iest kamień młyński co mąkę robi. Rzekł drugi
Pan zacny: Toż tedy i klucz droższy niż wszystkie
kleynoty, które zawiera. Gdy zaś powiadali drudzy,
że trudno u Jubilera prawego na fałszywych i pra=
wdziwych kamienia rozeznanie, niektórzy mówili, iż
w tenczas iest kamień w cenie, kiedy iest u Pana,
ale u chudego zanic bywa ceniony. Trzeci Pan zacny
konkludował, że iak Panu, tak i chudemu mniey poży=
teczne kamienie, i dlatego prawie po niemiecku zowią

kleynot

Klejnot, iż to słowo znaczy, mała potrzeba, że mało potrzebne to Skarby: ukontentowali się wszyscy pięknem wytłumaczeniem własności Klejnotu z języka cudzoziemskiego. –

Dla iedney rzeczy niektórzy karani

Dla teyże znowu drudzy pochwaleni. –

Jeden Senator we Żmudzi, w pokoiu przez sen odpoczywaiąc, a Dzietki w stołowey Izbie słysząc, wstanie, i tam wszedszy, naydzie w kostki, w karty, i swoich i gościnnych graiąc, czuiąc i pilno, więc iako baczny gospodarz, nie tylko ochronił, ale owszem i pochwalił, mówiąc że to dobrzy ludzie czuli, nabożnie, na Roraty wstali i zawczasu przyszli, a pod czas Roratów to było w Adwent. –

Obietnica

http://rcin.org.pl

Obietnica niepożyteczna, dzięka nie potrzebna.

Oecerski niepotrzebnie i nie wstydząc się, i wymawiając sukien, które pokazywały, że się wycierały między ludźmi, obiecował kompanicy, że drugi raz da Bóg w nowym pławacie do nas przyjdzie. Na co odpowiedział drugi: Dziękujemy Wm. za obietnicę, a wzajem obiecujemy, iż w takich sukniach Wmsci będziemy radzi w takich nas zastanie.

Bonum vinum lætificat cor hominum.

Pan ieden koronny, miewał w swoiey piwnicy, troiakie wino, iedno wino główne, drugie mierne, trzecie stołowe albo podłe, gdy zdarzył się gość iaki do niego, tedy miał to we zwyczaiu, wino dawał główne, średnie lub podleysze, według persony i godności powołania czyjego. Tenże isty Pan miał franta czeladnika zwyczaynego, według humoru Pańskiego, gdy potrzebował

Pan

Pan, a gość nadszedł, tedy zwykł Pan do Czeladnika swego mawiać, gdy wina potrzebował: Quomodo vales famule, heu, ut cunq; Czeladnik gdy usłyszał to słowo utcunque, tedy podłe wino przynaszał. A kiedy Pan rzekł: Quid gloriaris tedy Czeladnikowi, średnie wino rozkazywał przyniesc: rzekli rzekł. Noli me tangere, znaczyło dobre i główne wino. Zatem ieden Szlachcic uczony, i Wierszopiscą sławny, często i gęsto bywał u tego Pana, i częstował go zawżdy średnim winem, co zowią Quid gloriaris. Postrzegszy ten istny Dworzanin Cavillacyą tego Pana, wyrozumiał oszukiwanie, iż często tym winem Quid gloriaris częstował go, a sam Pan Noli me tangere z Konewczki złocistey piiał. Gdy zaproszony był od tegoż Pana Dworzanin tenże, Pan do Piwniczego rzekł zwyczaynym sposobem: słyszże: Quid gloriaris, wnet

usłyszawszy

http://rcin.org.pl

usłyszawszy tak wiersz ex tempore uczynił

Non convertaris, si fers mihi quid gloriaris,
Si fers utrumq; tollat hunc, daemon utrumq;
Ibis ad astra Poli, si fers me tangere noli.

To iest głowne wino.–

Wyrozumiawszy Pan z tych wierszów, kazał mu zawzdy dawać, Me tangere noli: roskazuiąc wino, co nayglownieysze przynieść.–

Kto się z nog upiia, iest rowien iako bestya.

Taki wiersz Polakom Poeta ieden uczynił.–

Sarmati cunctos possunt tollerare labores:
O Sauromatae! utinam possent tam bene ferre sitim.

Respons taki oddawa Poeta Polski.

Bachus Sauromatas vexat, sed femina Gallos,
Dic mihi quid gravius, venter ac urna nocet.
Devitias, animam, vires, Sarmatia perdit
Potibus et mensis, ebria facta suis.–

Mataus

Matacz Ewangielicki

Minister uczony Ewangielicki, napadł na Księdza Katolickiego prostaczka, że nie był chytry w nauce, chciał go on matacz w czym podchwycić i wyzwał na dysputę, aby jedno słowo mógł na nim ułapić; zada mu zdalcka, iż co mówią Katolicy, iż jest czyściec, błądzą bardzo: a Ksiądz żeby nie dał przyczyny do swaru daremnego z ułaszcza z Bluźniercą, na to odpowie. Bies ci też i po nim. W czym się Owcan Ewangielicki nie pożywił, znowu rzecze, że i piekła niemasz: Ksiądz na to: Ztam ci nierozkosz. Matacz nic do swaru początku nieuchwycił, w tym powie nawet i nieba niemasz. Księdzu naść markotno było, żeby skończył Dysputę, ujmie Ministra za siwą brodę, jak go począł targać, rzecze. A bodajże cię zabito, pod czymże chodzisz, jeśli nie pod niebem. Tu queritur kto z nich wygrał. —

Czystecki

http://rcin.org.pl

Czysta Konsolacya.

Podczas wrzawy Kozackiey, na Ukrainie między Więźniami różnymi z Żydów Ukraińskich, Tatarowie Ayzyka bardzo maiętnego i bogatego Żyda do Hordy zagnali. Ten w niewoli będąc pisał do swoych przyiacioł i powinnych, aby go co nayprędzey mogli ztamtąd wydźwignąć, pisał iż się na strawie tam źle miał, bo musiał Rabaniny z Tatary i w Sabath iadać, a on szkapiny iak żywo także wieprzowiny nie rad iadał: K temu iż im zakon zakazuie porywać takich ciał, a naybardziey ażeby mu Czosnku, ogorków i rzodkwie tam zastano, bardzo prosił. A że on list Żydów na mieyscu niezastał, i ledwie się o nich w Lublinie dopytał, ale iż hołota niesczęsna była, gdyż ich Kozacy na Ukrainie poplondrowali, poczęli wzdychać: Ho wein wein Pan nasz Ayzyk iako tam cierpi. Zmowiwszy się między sobą wskazali do

niego

niego aby poczekał w więzieniu, przynaymniey ze dwie lecie, aże się co przez te czasy na Jarosławskim Jarmarku utarguie. Tegoż też Posłanca upomnieli, aby Tatarowie go tu stawili, że go zważą na wadze, abo przezmianem na wręby, wieleby zaważył, a co komu dać przydzie krzywda się nie stanie, i woskiem niechay go nam do ostatka dopłacą, bez lichwy go wydamy wam zaraz.

Myśl uporna cnoty nie mnoży.

Miał Oyciec ieden syna, którego w wielkiey karności chował, iż gdy co przewinił, to go strayką sukienką po plecach przez suknię bił, a onego bolało, iakby go kot po ręku lizał. Matka wraz nań ostrą była, gdy iey nieusłuchał to się nań gniewała, dawszy mu chleba z serem. A gdy podrastał Studenta do niegoż, aby go ćwiczył w naukach, wiednano. Chłopczyk Pedagoga zrozumiawszy, na niego nie nie dbał, bo gdy go do

kościoła

kościoła iść przynniewalał, on zaraz z ochotą markotał: Póydę ia mówił do kościoła ale wyrzysz ieśli będę pacierz mówił, iakoż miasto Siedm Psalmów często Sielanki w kościele czytał. Przyszło do tego że i Oyca kiiem straszył, którego on krayką biiał. — Student odstawa- jąc od niego, Kuracyusowe słowa na ścianie wspomniał. —

Facilius franges, quam corriges, quae in prava induruerunt.

Po polsku tak

Biy złego iak chcesz nic mu niepomoże,
Bodrey się złamie, niż się chylić może.

Co złe za młodu, to na starość wisieć.

Chłopczyk ieden nic tak łaty iako niecnotą doyrzały, czę- sto go rączka świerzbiała, gdy iey w cudzey kieszeni nie grzał, to go głowa bolała. Raz mu szczęście podobno nie posłużyło, nad studnią głęboką usiadszy począł płakać. Szkolny młodzieniec w giermaku i sukni nowey zatrząć się go, pyta czemuby płakał: Odpowie

Franciszek

Francik: Oto mi tu czerwonych złotych wpadł trzos
nie mały którym miał z Ojczyzny, gdym w studnią
zaglądał iż mi się chciało pić z zanadrza wypadł;
Ów Adolescens uwierzywszy, zewlókłszy szaty do Stu-
dni się spuścił. A ów miły suknie jego wziąwszy
co prędzej zwionął. Ów nic nie znalazłszy, ze studni
się ledwo wygrabał, obaczy iż suknie w ziemię wpadły
na francika narzekał, i na pogrodce u studni kredą
napisał: Et pueri nasum Rhinocerotis habent.

Młodzi w głowie muchy mają.
Prętko starszych oszukają. —
Co ma wisieć nie utonie.

Łotra jednego co konie na wędę łapał, z miasta wypro-
wadzonego na Szubienicę pod las; Chłop z targu jadąc
z solą i z kołami, potym Akcie w pół godziny, iże
się obieś nie zgardlił od powrozu, drgał nogami, a
nisko było: Chłop ów ujaliwszy się, oderznął go

co

co prędzey, gdy go na ziemię złożył, ón iakoby mdlaiąc pić wołał; wtym Chłop przy nim worek z solą i boty nowe zostawiwszy, szedł w las gdzie wody szukać chcąc go na-poić: On niecnota obaczy, że Chłop w las zaszedł, wnet sól i boty sprzątnął. Chłop się wraca z wodą, widzi że zimno na tem mieyscu kędy wisiec siedział, wnet wspomniał sobie:

Nie żałuy nigdy złego, nie wzrośnie cnota z niego. –

Trafił diabeł na brzytwę.

W miasteczku małem napadł na Balwierza z szcze-zną brzytwą, którą golił chołotę, chudy Pacholek Dia-beł, chcąc się wystroić na mięsopusty i wygładzić; Siadł na stołku, Balwierz diabła wsłtos zarywa, on szarka a milczy, raz dziesiąty wzdryga się po brzytwie, w ten czas kwiczoła co się w karmniku chowa, bito na śmierć, i kwiczał potężnie. Dyabeł

pyta,

pyta, a czemu wniesiczy ten tam pacholek; Balwierz
prawi że go to gola. Aż ón to ia Panie Balwierzu
iest cierpliwszy niż tamten Pacholek, a na swóy my-
śli mówił, dziesiąty raz cię minę Balwierzu, boś mi
głowę poszarpał, iako nowinę na odłogu. —

Podobny takiż Casus.

Trafił na diabelskiego Cyrulika Kozak ieden Rusin,
a on iąt mocno skrobać, ón przycierpiawszy częste razy
na tbie, mecze; Pane Balwierzu, koli holisz, licho
holisz, da koli deresz, bies twoiey materi prosyt. —

Wolności każdy przestrzega.

Jadą po Strzelnicy dway Panowie. Wierzchem, iako chło-
dno bywa pod iesień, bliżey miasta przystępuiąc, aż
ieden chłop vołotvity z gnoiu się wydryli, mało nie
wszytek nago. Oni patrzą na franta w ciele dużego,
mecze ieden Mości Panie Bracie, czyby się ten Tatanyna
nie iąt, chłop iest duży, kościsty. Tak iest Mości Panie

odpowie

http://rcin.org.pl

odpowie, ale spytał się niewiasty, czyliżby nie mógł służyć. On odpowie: Służyć nie mogę. Czemu: Bo Aurea libertas toto non venditur auro. – Prawdziwie, do kąta wolności w bartogu się tarał. –

Nawiedzenie Pańskie.

Zgorzał dom Dworzaninowi, którego kompania potem obaczywszy żałowali, i cieszyli aby to nawiedzenie Pańskie wdzięcznie przyjął, napominali; coraz przypominaiąc, że Pan Bóg swoich nawiedza. To słysząc on rzecze: Jeśli tak zawsze nawiedza, proszę niechay mię drugi raz mija. –

Przestroga po szkodzie. –

Jeden Pan siedział na Kotczym, któremu zwiąnąwszy skrzydło Kopieniaka tarło się o koło, sługa głupi, który przed nim siedząc widział to bardzo dobrze, śmiał się tylko z tego, a Pana niechciał ostrzedz, owszem gdy się Pan pytał o przyczynę śmiechu, powiedział że widzę rzecz bardzo śmieszną, tylko iey nie powiem aż do domu przyiechawszy

i tak,

i tak uczynił, że aż dopiero ukazał Delię umazaną, która mu śmiech działała, kiedy się około koła szamotała. Podobny to iest szalonemu każdy, który dla marney ucieszy swoiey, rad widzi nieszczęście drugiego, albo i ten nie bardzo mądrym może bydź zwany, który mogąc zabieżć szkodzie, dopiero po szkodzie radzi o przygodzie. –

Walenty Rudek.

Rudeka Walentego, gdy za przyczynieniem Zborowego Ducha, wysłali starszy do Siedmiogrodzkiey ziemie na Ministrostwo, takie mu napomnienie dawali: Idź Walenty Bracie, do cudzych narodów z szczerem słowem Bożem, aż zaś z czerwonemi złotemi nazad do Rakowa przyydziesz; Rozsieway z płaczem, a zbieray w radości. –

Jan Krzcan.

Ten więcey był Żydem niż Nowochrzczeńcem, Sobotę święcił, a w niedziele robił, świniego mięsa nie iadał, kiedy go kto spytał, co trzymasz o Krystusie. Odpowiedział że więcey

trzymam

http://rcin.org.pl

trzymam o Moyżeszu a niżli o Chrystusie; bo Bóg z Moy-
żeszem na górze gadał przez czterdzieści dni, a z Chrystusem
i jednego dnia niemówił. Obecezna Cestyja z swoim mórgiem.

Obranie dobrego Przyiaciela

Z pięci rzeczy obieram przyiaciela sobie,
A ieśli nie wszystko, tedy to ma mieć w sobie:
Pierwsza że będzie ze mną kiedy tego trzeba,
Wtora że mi w domu swym dawa z chęci chleba.
Trzecia że mi na słowo pieniędzy pożycza,
Wymówek niepotrzebnych w ten czas nie wylicza:
Że Zastaw i zapisów odemnie nie bierze,
Bo ktyda przyiacielem znaydą ią w tey mierze.
Czwarta widzi mi się też, i że nie zawadzi
Że mi czasu potrzeby życzliwie poradzi.
Piąta że mi też tu da, w czym się on sam kocha.
A gdzie tego nie doznam, tam iuż miłość płocha.

Visio

82

Visio Macaronica eruditi di Polonia.

Ego virus magnus, sed parum eruditus; quia ex capitulo meo sapientia tota per magnum hominum fiu, fiu, fiu evolavit. Cum uno tempo in extasi sederem, sensim tan-dem pianissime obdormivi: & ecce astitit mihi in somnio Senex quidam, & sic me alloquit: virus magne video te quod sis egregius, scilicet Chłop in forma, in folio Duda, visne convivium Philosophicum. Ego wystruganum acu-tissimus helluo żołądkum habens avidissime dixi: volo, volo mi domine. Ergo me introduxit in magnam aulam Philosophicam, ubi primum vidi a longe magnam sicut staw Jaworowski Culinam, ex qua exibat gratissi-mus fumus, vidi & ecce stabant, cum okrutnis Panc-hiis duo Philosophici Kucharze. Pons asininus, & Elenchus, vetus Ars za łabę w kuchni służyła. Porphy-rius okrutna Siekiera arborem Porphyrianam secabat. Tres operationes intellectus in profundis Moździerzis piperum,

Crocum

http://rcin.org.pl

crocum, Cimbirum & alios korzenios tłukły; Isagoge Porphyrii zaprawiata potrawy, & sphæra de sacro Bosco ordinabat Patinas. Veni deindein ipsum cœnaculum, & ecce vidi ingentem służbam ex decem prædicamentis, quinq; prædicabilia, & individuum vagum, służyły ut Pacholęta do stołu, post prædicamenta vero, u drzwi na szyldwachu stabant, habebant Magnas kobylas, & Pulversacos, et damabant cerdo albo raczej werdo. Tunc ego se timui, sed dixit mihi senex, esto animo forti, trzymay się za serce, & nos mirabilia videbis. Venerunt ergo hospites, Plato et Aristoteles, Græci et Latini, & ex omnibus gentibus Philosophi, qui cum magna Brodarum suarum maiestate stabant sibi ad mensam. Stabat inde Brayczy Chłop wysmukły, & dicebatur Perhermenias. Marszałek fercula antecedebat cum baculo Jacobi, & dicebat fort fort. Aequipolentia, Conversio, tres figuræ cum suis modis in parvis przystawcis portabant,

portabant quosdam przysmakos. Reductio ad impossibile zmywabat połmiski. Primo ergo erat noszenie rosołowe, portabant inprimis Ens rationis, na wielkicy misie velut przy dworach w barszczu kość okrutna. Sequebatur deinde kurczątko, cielątko & gołębiątko scilicet ut secunda intentiones privationes, negationes wszystkie do rosołu cum lymonjis, quiatonibus muszkatelis, & leparis, abstractio quoq; ut cielęcią głowę. Dawano przytem et quosdam takszytałt przysmakos, verbi gratia, nego majorem, nego minorem; argumentum non in forma, nescit prima principia, & his similia. Alterum noszenie fuit od korzenia, portabat Ens mobile cum flakis żółtis, Naturam do ostrego pieprzu, Materiam do średniey juchy, Privationem czarno, Formam z Polaziem po francuzku. Ex quatuor causis varji Pasztety & ciasta fuere, sequebatur pieczyste, motus, locus, tempus iako trzy sarny, Infinitum & vacuum, iako prosięta nadziewane.

Ens,

http://rcin.org.pl

Ens reale iak magnus indikus na półmisku do podłewy; Ens ut Ens, velut cum złotois cornibus Jelen; post quem Bazantorum, Przepiorkarum, Kuropatwarum ex libris de generatione, chmara ingens. Olera fuere spinae argumentorum, ut Karczochy, Kaulorysy, iezeli ie znacie wszystko to są Włoskie nisi, groch, kapusta grunt. Bellaria fuere ex libris metheorum, nix, grando, glacies, taler srebrny po siedmiu złotych, to wszystko iak lodowaty Cukier. Post quos magnum sub Cerkiew scandebat Geometra Kołaczum, ale to omnia fraszki bez flaszki. Ideo ratio formalis, iako Podczaszyna z Woiewodzina, nalewała in magnos calices, smacznissima iako miód, vina de puteo Democriti, iako to haecceitates, quidditates, Perseitates, & alia in tas tas, a w żołądku pasz, pasz. Musica quoq; choć ubogo non defuit. Ludebat causa Instrumentalis in organis. Purbachius ludebat in torbis planetarum. Arithmetica de numbris & musica.

Pawa

Parva naturalia ludebant w Multanki tak własnie iak, by w Warszawie kto słuchał Królewskiey muzyki; grali i po goralsku, & libri de anima skakabant. Philosophi leti omnes, tylko biednemu Pachołkowi w rozum Dyskord. li wszyscy iako to: Arystoteles, Euripide etc. varia inter se smieszzissima gerebant & dicebant, Faecundi calices, quem non fecere disertum, quod unus stans a foris, inter, pretavit: Niewidziałem Piianice iako ci się w dobrey sukniê. Drugi odpowiedział; Żyd ci pecał wina dodaie dlategocała; sed ecce illi a prima mensa quidam dicit tertius. si satis nêclama, wezmą gębę na Ratusz, & alius dixit: Nosce te ipsum, a ktorysz piesek co niema płeszek. Dixerunt & alia, quibus ego pascebam quidem, mentem, sed stomachus meus dixit poday, poday. Donec unus videns me, allocutus est; Hei tu vires bone di Polonia! En tibi ex Ente reali sztukę Indyka, & ex Ente ut Ens Jeleni Karwasz pieczeni. Malat mi quoq; non visibi litatis

http://rcin.org.pl

litatis duas magnas Konvias, ex quibus sua ipsime vigi-
lando pilem, tanta mollis erat Convivium Philosophi-
cum. —

Dla Melankolików.

Wina, Paniev i Muzyki
Rozweseliu to troie,
Więc komu nogi drgaią
W takt poskoczyć niewadzi
Frasunki suszą kości
A młodzieńcy z Pannami
Komu kołnierz nie stoi
W stroynych się dziś kochaią
Chustecki wyszywane
Nuże dzieci bierz i te
Porwi w taniec Regaty
Przed kim dwie pełne stoią.
Bodayżeś zdrów Sąsiedzie.

Kto chce melankoliki
Wybiia ze łba swoie,
Niech mu w dudy zagraią
Ktory tancuią radzi.
Trzeba zalać wnętrności,
Niech się bawią żartami
Niech tych żartów nie stroi.
Panny i stroynym dają
Pierscioneczki składane,
Ty Zosię ia Dorotę
Będą nam skoczniej graty.
Jedna niech będzie moią.
Każdy niech wesoł będzie. —

Wódka

Wódka albo Wokabularz różnych napoiów

Hilaritas	Wino	Stultitia	piwo
Audacia	Miód	Insania	gorzałka
Paupertas	Kwas	Hydropsis	Woda.

Omne tulit punctum, qui miscuit utile dulci.

Athei vulgo in Aulis gratiosi.

Koniec.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl